

ISSN 1232-6534

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 31 (821)

3 SIERPNIA 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

7 Bazarowe podchody

Zarabiają na klęczkach

Stosują znane od wieków triki – wyciągnięta ręka, błagalne spojrzenie, epatowanie nieszczęściem. Nie dajmy się jednak nabrać. W większości przypadków to zawodowi żebracy.



Wśród kupców handlujących na bazarze przy ulicy Lipińskiego wrze. Ferment wywołała przekazana pocztą pantoflową informacją o przymiarkach do jego kolejnej, czwartej z kolei przeprowadzki. – Robi się to po cichu i za naszymi plecami, bo w tym miejscu ma powstać hipermarket – twierdzą właściciele stoisk, wskazując jako autorów „spisku” Radę Parafialną kościoła NSPJ, Radę Dzielnicy Posada oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan”, które, ich zdaniem, chcą ubić przy okazji korzystny dla siebie interes z firmą developerską. Kupcy zbierają podpisy pod protestem do władz samorządowych miasta i dzielnicy. Przedstawiciele drugiej strony odpierają atak: – Informacje przekazywane przez kupców celowo wprowadzają w błąd społeczeństwo. Ci ludzie zostali wmanewrowani w protest przez określoną grupę i nie wiedzą, co podpisują.



Choć zwolennicy przeniesienia targowiska zapewniają, że tzw. zielony rynek pozostanie na swoim miejscu, kupców to nie satysfakcjonuje: – Bez bazaru zginie. Tylko w środę mamy jakieś utargi – mówią.

Parafia na Posadzie jest właścicielem działki o powierzchni 1,7 hektara na Błoniach. Z racji wypoczynkowo-rekreacyjnego charakteru tego terenu, sposób jej wykorzystania jest jednak ograniczony. Kilka lat temu Kościół poszukiwał działki na Olchowcach pod budowę nowej świątyni z plebanią. W wyniku prowadzonych z miejskim samorządem rozmów

uzgodniono, że dojdzie do zamiany – za kościelną działkę na Błoniach, miasto przekaże rów-

noważny teren przy ul. Chrobrego. Ostatecznie – mimo mocno zaawansowanych negocjacji i przychylności Kurii Biskupiej w Przemyślu – do transakcji nie doszło. Na przeszkodzie stanęły ponoć rozliczenia wewnętrzne. Wtajemniczeni twierdzą, że sprzeciwiła się temu parafia na Posadzie. I trudno się temu dziwić – na zamianie zyskałyby Olchowce, a nie Posada, a w dzisiejszych czasach nawet w Kościele obowiązują zasady ekonomii...

Temat wrócił niczym bumerang jakiś czas temu, gdy gruntami nad Sanem zainteresowała się firma developerska, poszukująca terenu pod budowę kolejnego supermarketu w Sanoku. Kupcy twierdzą, że to wówczas w Radzie Parafialnej na Posadzie narodził się pomysł zamiany działki na Błoniach na działkę miejską, na której usytuowane jest targowisko przy ul. Lipińskiego. Jego przeniesienie poparła Rada Dzielnicy Posada oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”.

Dokończenie na str. 6.

Wystawa "Pierwszy lot w świecie sztuki"

od 10.08 do 25.08.2007



www.danutaakli.com

Prezentacja prac Danuty Chomniakiewicz Akli wraz z ciepłym zaproszeniem na wernisaż 10 sierpnia 2007 o 18:00 w Sanockim Domu Kultury przy ul. Mickiewicza

Do wystawy dołącza się Pani Francoise Aubry z Paryża profesorka Danuty Akli

NIE PRZEPLACAJ JEST

STYROPIAN EPS 70

163⁹⁹ m³

WSZYSTKIE GRUBOŚCI

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3

RCMB

PUSTAK MAX 220 gat. 1

3⁶⁹ szt

Do wyczerpania zapasów promocyjnych

Sanok, ul. Dworcowa 11a

czekam na Ciebie

tylko w

SKOK CHMIELEWSKIEGO

Tvoja Praktyczna Pożyczka

Spółdzielnia Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

przykład

miesięczna **RATA** już od **33 zł**

Kwota pożyczki 1000 zł. Okres 36 miesięcy. RRSO 13,91 %

Kwota pożyczki nawet do 1 000 000 zł.

JUŻ PONAD 120 ODDZIAŁÓW W POLSCE

Serdecznie zapraszamy do naszych oddziałów:

Sanok, pl. Świętego Michała 3
tel. 0-13 463 82 58

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, fax 0-81 446 30 09, www.skok-chmiel.pl, list@skok-chmiel.pl

SANLUX

Sanlux Sp. z o.o. Poszukuje kandydata do zarządzania hotelem i restauracją. Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- * wykształcenie kierunkowe
- * doświadczenie w branży hotelarsko-gastronomicznej
- * znajomość lokalnego rynku
- * umiejętność obsługi komputera Microsoft Office, prawo jazdy
- * mile widziana znajomość języków obcych – angielski, niemiecki
- * łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi, elokwencja
- * duża odporność na stres
- * umiejętność pracy zespołowej
- * zamieszkanie Sanok, okolice lub gotowość zamieszkania w Sanoku

Hotel Sanlux ul. Lipińskiego 116, Sanok tel./fax 13 46 40 444, praca@zetorzestow.pl

airbites.net

INTERNET NA LATO

INTERNET NA LATO

Za każdego nowego klienta, który podpisze umowę z Air Bites Polska polecający otrzyma 10% zniżki w opłacie abonamentowej.

NAMÓW SĄSIADA i płać mniej.

Pozdrawiam Zdzich

Całodobowe Biuro Obsługi Klienta

Air Bites Polska: 0 801 080 000

SPEEDWAY ECONOMY 256 KB/S ZA 25 ZŁ MIESIĘCZNIE PRZEZ CAŁY ROK. STOP.

Air Bites Polska Zamów już dziś!

0 801 080 000 +48 12 398 77 77 www.airbites.pl

opłata 35 groszy brutto za minutę opłata wg taryfy operatora

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

CHWALIMY: Radę osiedla Stary Zagórz oraz zagórski Urząd Miasta i Gminy za wzorcowe uporządkowanie zwyczajowego kąpieliska „Bednarka” nad Oslawą. Teren został oszczyszczony z kamieni, odkrzaczony i wykoszony, pojawiły się worki na śmieci, a nawet turystyczne toalety. Pieczę nad nim sprawuje jeden z pracowników urzędu, który systematycznie dba o czystość i porządek. Dla lubiących wypoczywać tu osób – także z Sanoka i okolic – to miłe zaskoczenie.

GANIMY: Sanocki magistrat za pełne bezkrolewie. We wtorek i środę nie sposób było skontaktować się z żadnym z trzech burmistrzów – wszyscy przebywali na urlopie. W tym samym czasie z urlopowej przerwy korzystał również sekretarz miasta. Na posterunku pozostał jedynie skarbnik i... sekretarka. Rozumiemy, że włodarze – podobnie jak zwykli śmiertelnicy – mają prawo do wypoczynku. Trudno nam jednak zrozumieć, dlaczego muszą z niego korzystać wszyscy naraz?...

W kręgu pieśni gospel

Taki tytuł nosi piąty już z cyklu dziesięciu jubileuszowych koncertów, na który w najbliższą niedzielę (5 bm.) zaprasza – znany i lubiany – zespół wokalny SOUL, działający przy parafii Przemienienia Pańskiego, pod kierunkiem Moniki Brewczak. Koncert odbędzie się bezpośrednio po wieczornej mszy św. o godz. 18.

Utonął w Sanie

W ubiegły czwartek (26 lipca) w Sanie utonął 56-letni wędkarz z Sanoka. Do tragedii doszło około godz. 18 w Bykowcach.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna łowił ryby, stojąc w korycie rzeki. W pewnej chwili stracił równowagę i przewrócił się. Wodery, które miał na sobie, szybko napełniły się wodą, uniemożliwiając mu wydobycie się z nurtu. Policjanci wraz ze strażakami wydobyli ciało mężczyzny, którego zgon potwierdził przybyły na miejsce zderzenia lekarz.

KOMUNIKAT

W związku z upływającym 31.12. 2007 roku terminem wymiany dowodów osobistych uprzejmie informujemy, że Urząd Miasta udzieli pomocy w zakresie dostarczenia, wypełnienia i odbioru wniosku oraz dostarczenia gotowego dowodu osobistego osobom z terenu Sanoka, które nie wymieniły dowodu osobistego, a którym stan zdrowia nie pozwala na osobiste załatwienie sprawy.

Potrzeby w tym zakresie prosimy zgłaszać telefonicznie w godzinach pracy Urzędu na numery 013-46-52-843 lub 013-46-52-851.

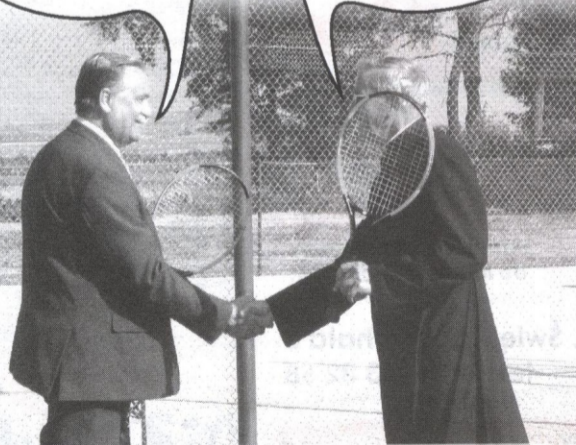
Wzór wniosku można również pobrać ze strony internetowej www.um.sanok.pl

Sekretarz Miasta Waldemar Och

Foto śmieszki

I księdzu proboszczowi łatwiej byłoby wyskoczyć na seta między mszami, czy w przerwie między lekcjami religii. O co dziś gramy?

Szkoda, że tych kartów i boisk nie zbudowaliście gdzieś przy kościele. A tak, kościół pusty, a młodzież od rana do nocy oddaje się ćwiczeniom cielesnym, zamiast się modlić.



Na zdjęciu: Proboszcz z parafii w Zarszynie ks. Antoni Obłozja i wójt Andrzej Betlej przed pojedyńkiem w korcie

Skończyło się na strachu

Podczas prac przy budowie ogrodzenia PWSZ znaleziono w ziemi przedmiot przypominający niewybuch.



Tym razem skończyło się na strachu – na zdjęciu saperzy sprawdzający wykop.

Prace natychmiast przerwano. Stacjonujący po sąsiedzku pogranicznicy orzekli, że kawałek żelastwa przypomina pocisk moździerzowy. Kierownik budowy Ryszard Kozak powiadomił policję i saperów. Patrol z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich

z Rzeszowa przybył następnego dnia. Specjaliści orzekli, że to statecznik (część miotająca) granatu moździerzowego z czasów drugiej wojny światowej, kaliber 120 mm, niezawierający materiału wybuchowego. Przy okazji cały wykop został sprawdzony za po-

mocą wykrywacza metalu. – Teren wydaje się czysty, choć nie możemy dać stuprocentowej gwarancji, gdyż biegnie tutaj rura. Dlatego prace powinny być prowadzone z największą ostrożnością – orzekł st. sierż. sztab. Jan Gałuszka, szef patrolu.

Gdyby faktycznie wykopano niewybuch, konieczne byłoby wstrzymanie ruchu na ulicy Mickiewicza i ewakuacja pobliskich budynków. Jak powiedzieli „Tygodnikowi” saperzy, pociski tego typu mogą zawierać około dziesięciu kilogramów materiału wybuchowego. Przy – nie daj Boże – eksplozji mogłyby wylecieć szyby w sąsiednich obiektach, nie wspominając o zagrożeniu dla ludzi.

W Sanoku i okolicy wciąż znajduje się mnóstwo niewypałów i niewybuchów. Saperzy mają pełne ręce roboty szczególnie latem, w okresie intensywnych prac budowlanych i rolnych. Na niebezpieczne przedmioty często trafiają również grzybiarze.

(jz)

Ktoś przeżyje kolejne urodziny

Rozmowa z Martą Pióro, kierowniczką Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie – Oddział Terenowy w Sanoku

* Co dzieje się z krwią, którą oddają sanoccy krwiodawcy?

– Przygotowujemy z niej koncentrat krwinek czerwonych i osocze świeżo mrożone. Trafiają one przede wszystkim do naszego szpitala. Zdarza się także, że zapatrujemy placówki w Lesku i Ustrzykach.

* W jakich sytuacjach są najczęściej stosowane?

– Do ratowania ofiar wypadków i podczas zabiegów chirurgicznych. Krew przetacza się także osobom mającym np. silną anemię.

* Kim są wasi krwiodawcy?

– Mamy ich około dwustu. Rekrutują się z różnych środowisk i są w różnym wieku, choć przeważa młodzież z ostatnich klas szkół średnich. Mamy wielu dawców z dawnego „ekonomika”, ZST, „mechanika”, „budowlanki”, zespołu szkół zawodowych. W ubiegłym roku szkolnym dołączyli też uczniowie I i II LO.

* Z jakich pobudek młodzi ludzie decydują się na oddawanie krwi?



ANOTORA

– To po prostu dobra młodzież, która ma świadomość, że może w ten sposób zrobić coś dla innych.

* W jaki sposób pozyskujecie nowych dawców?

– Chodzimy na pogadanki do szkół i współpracujemy z Polskim Czerwonym Krzyżem. Bardzo miło wspominały okres, kiedy działali w tej organizacji – niestety już nieżyjący – dwaj wspaniali i oddani idei honorowego krwiodawstwa ludzie: Marek Podstawski i Jan Miśkiewicz.

Dzięki nim szeregi naszych dawców zasilają kolejne roczniki.

* W gronie waszych współpracowników nie brak weteranów, którzy oddali wprost niewiarygodne ilości krwi...

– Rekordzistą jest pan Jerzy Makowski, który oddał 75,5 litrów krwi, a także Kazimierz Wojciechowski – 71 litrów, Tadeusz Rogos – 64,9 litrów, Grzegorz Zimoń – 61 litrów, Jerzy Nalepka – blisko 61 litrów.

* Jak zachęci pani naszych czytelników do idei honorowego krwiodawstwa?

– Pomimo ogromnego postępu medycyny nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Jest to lek ratujący życie, który możemy ofiarować drugiemu człowiekowi. Dzięki nam ktoś może przeżyć swoje kolejne urodziny, odzyskać zdrowie, cieszyć się życiem, rodziną, pracą. Potrzebującym może stać się w każdej chwili każdy z nas albo ktoś z naszych najbliższych.

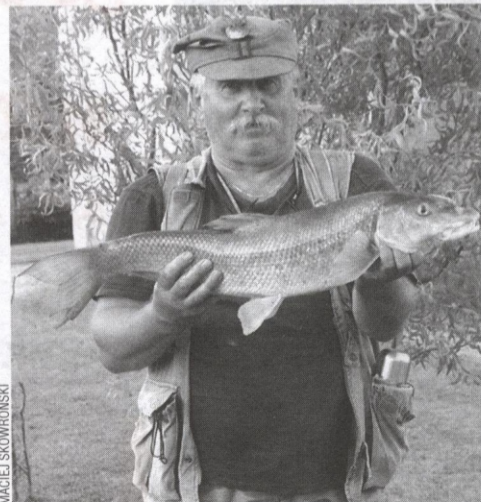
Rozmawiała Jolanta Ziobro

Złota brzana!

Choć wędkarze narzekają, że ryba nie bierze, trafiają się prawdziwe okazy. Andrzej Bil z Bykowiec złowił najprawdziwszą „złotą” brzanę.

Ryba nie tylko była pięknie ubarwiona, ale mogła dać wędkarzowi złoty medal „Wiadomości Wędkarskich”. Ten jednak zdecydował się zwrócić jej wolność. – Wypuszczam większość ryb, zwłaszcza brzany, których jest w Sanie coraz mniej. Ale, jak widać, nadal trafiają się okazale sztuki – takiej jeszcze nie miałem. Gdzie została złowiona? Powiedzmy, że na Sanie w okolicy Sanoka... Wzięta na płatki owsiane, a następnie dzielnie walczyła przez pół godziny. Po wyholowaniu wróciła do wody, wcześniej została sfotografowana i zmierzona. Miała 80 cm, jej wagę szacuję na około 4 kilo – powiedział Andrzej Bil, któremu gratulujemy wspaniałego połowu.

(bart)



MACIEJ SIKORSKI

Z POLICJI

Sanok

* Otwarte drzwi stały się okazją dla złodzieja, który z zaplecza pizzerii przy ul. Traugutta ukradł (25 lipca) należący do 23-letniego sanoczanina plecak z dokumentami i 90 zł.

* Niefortunną okazała się transakcja zawarta (26 lipca) na ul. Kościuski przez 46-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który od obywatela Słowacji zakupił za 700 zł dwie lornetki wyposażone rzekomo w urządzenie na podczerwień. Rzeczywista wartość lornetek – pozbawionych tej funkcji – wyniosła...18 zł.

* Kierujący audi 29-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego przy zmianie pasa ruchu doprowadził do zderzenia z jadącym w tym samym kierunku motocyklem, kierowanym przez 22-letniego sanoczanina. Motocyklista, któremu pobrano krew do badań, trafił do szpitala z obrażeniami głowy i kręgosłupa. Kierowca audi był trzeźwy. Do wypadku doszło 27 lipca na ul. Krakowskiej.

* Na 800 zł oszacowała wartość telefonu komórkowego 29-letnia mieszkanka Sanoka, którą okradziono (28 lipca) w dyskotekę przy ul. Mickiewicza. Złodziej wyciągnął aparat z torebki pozostawionej na krześle.

* W jednym z mieszkań bloku przy ul. Heweliusza ujawniono (29 lipca) zwłoki 55-letniego mężczyzny. Lekarz nie stwierdził działania osób trzecich. Za zgodą prokuratora zwłoki wydano rodzinie.

* Chwilowa nieuwaga 40-letniej mieszkanki Sanoka kosztowała ją utratę troby podróżnej z odzieżą, kosmetykami, paszportem oraz kwotą 215 euro. Łączne straty poszkodowana oszacowała na 1.500 zł. Kradzież miała miejsce 29 lipca na Dworcu PKS przy ul. Lipińskiego.

* Z prywatnej posesji przy ul. Pstowskiej skradziono (29 lipca) skuter marki Hyosung o poj. 50 cm³. Poszkodowana 50-letnia kobieta wycełniła straty na 2.000 zł.

* Tego samego dnia doszło do wypadku na ul. Lipińskiego. Kierująca oplem 24-letnia mieszkanka Lubeni, podczas manewru wyprzedzania na jeżdżąca na tył poprzedzającego ją fiata CC, za kierownicą którego siedziała 20-letnia mieszkanka Liskowatego. Pasażer fiata doznał urazu głowy, pozostali uczestnicy wypadku – ogólnych potłuczeń. Obie kierujące kobiety były trzeźwe.

Gmina Sanok

* Trwa ustalanie strat powstałych w wyniku pożaru, który wybuchł 28 lipca na jednej z posesji w Niebieszczanach. Jego przyczyną było prawdopodobnie zaproszenie ognia, który strawił dach murowanego budynku.

W tym tygodniu wyjątkowy wysyp pijanych kierowców – zatrzymano ich aż 11. Byli to: na ul. Zamenhoffa – 21-letni Marek B., opel (1,722 promila); na ul. Krakowskiej – 40-letni Zdzisław O. z Tarnobrzega, skoda (1,785); w Woli Michowej – 50-letni Zbigniew B., citroen (2,121); w Posadzku Zarszyńskim – 44-letni Piotr M., fiat panda (1,722). Namierzono również 7 nietrzeźwych rowerzystów: na ul. Daszyńskiego wpadł 47-letni Piotr H. (2,919); na ul. Rzecznej – 53-letni Stefan S. (2,877); na ul. Sobieskiego – 23-letni Maciej G. (1,554); w Mokrem – 65-letni Józef K., 60-letni Michał N. (0,966) oraz 27-letni Michał K. (0,861); w Siemuszowie – 50-letni Bogusław J. (2,289).

TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mitec Białystok, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Smród i ginące odpady

Do niebywalej sytuacji doszło na zieleniaku pod halą targową przy ulicy Piłsudskiego. Od ponad tygodnia leżą tam foliowe worki wypełnione gnijącymi owocami, warzywami i liśćmi (na zdjęciu). Kupcy, których rozsiedziła „nowa polityka śmieciowa” administratora hali, powiedzieli, że ich nie wywożą, choćby nastąpił na nich policję. Policja zresztą już interweniowała.



Część zawartości worków zamieniła się już w cuchnącą maź, która wycieka przez nieszczelności na zewnątrz. W pobliżu roznosi się fetor nie do opisania. – To skandal i wstyd. Co myślą sobie o nas przyjezdni i turyści, nie wspominając o tym, że nieprzyjemnie robi się zakupy również nam, mieszkańcom. Nie wiem też, czy gnijące odpady nie stanowią zagrożenia epidemiologicznego – alarmuje jedna z naszych czytelniczek.

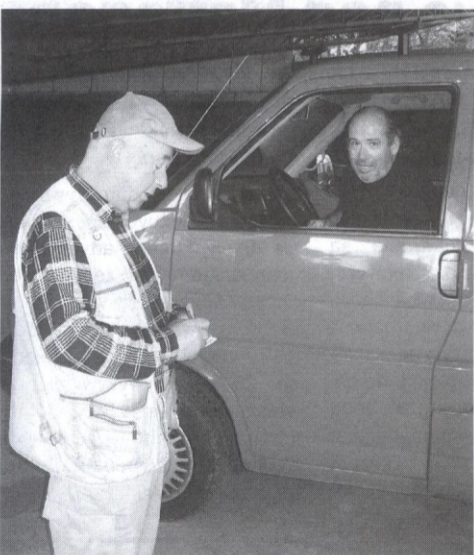
Jak do tego doszło, że odpady zamiast do kontenera trafiają do foliowych worków, przetrzymywanych na terenie hali? Kupcy twierdzą, że to wynik jakichś niezrozumiałych dla nich decyzji administratora, być może uzgodnionych z urzędem miasta. – Zaczęło się od tego, że zabrano kontener do remontu.

Na ten okres polecono nam składować resztki w workach foliowych, opatrzonych logo SPGK. Miały być one wywożone raz w tygodniu, w piątek. Każdy dostał po cztery worki na jedno stanowisko. Szybko jednak okazało się to zbyt mało i powstał problem, co zrobić z resztą odpadów. Usłyszeliśmy, że to nasz kłopot i że możemy kupić sobie dodatkowe worki – denerwują się właściciele stoisk, którzy zarzekają się, że nie będą za nic ekstra płacić, gdyż w ramach opłat placowych placują już za wywóz śmieci. Powołują się też na regulamin hali, który mówi wyraźnie, iż obowiązkiem administratora jest zainstalowanie kontenerów i ich codzienny wywóz w okresie letnim. Więcej – za tydzień.

(jz)

Parking z klimatyzacją

Dopiero podczas upałów sanocznicy przypomnieli sobie o parking przy ulicy Mickiewicza, który – dzięki położeniu w naturalnej niecce oraz zadaszeniu – zapewnia warunki zbliżone do klimatyzowanego garażu. Kierowcy byli nad wyraz zadowoleni z luksusu, jakim było wsiadanie do nienagrzanego auta. A parkingowy, Zygmunt Mackiewicz, cieszył się, że wreszcie ma co robić.



Podczas upałów chętnych do skorzystania z „klimatyzowanego” parkingu było tak wielu, że czasem trudno było znaleźć wolne miejsce. Ostatnio sytuacja wróciła do normy – czyli większy ruch między 10 a 13, a później przysłowiowa bryndza.

Przyjezdni docenili jeszcze coś innego: wyjątkowo niskie ceny. – Ludzie przyjeżdżający z różnych miast Polski dziwili się, że u nas tak tanio płaci się za parkowanie. Wiadomo, jakie ceny obowiązują w miastach turystycznych, nie wspominając o dużych miastach typu Warszawa. Jeden z klientów mówił mi, że zapłacił tam 45 zł za dwugodzinny postój! A u mnie mogą stać przez godzinę za złotówkę – podkreśla pan Zygmunt.

Przypomnijmy, że na parking jest miejsce dla 60 aut. Opłata za postój do pół godziny wynosi 50 gr, za godzinę 1 zł i 1 zł za każdą następną. (z)

Nie żałowali własnej krwi

Sanocznicy wspaniale odpowiedzieli na apel o oddawanie krwi. W ciągu kilku dni zgłosiło się 61 chętnych, dzięki czemu udało się zaspokoić najpilniejsze potrzeby szpitala.

Szczyt akcji przypadł na minioną niedzielę. Między ósmą a piętnastą pracownicy „stacji krwiodawstwa” zarejestrowali 35 osób. Krew chcieli oddać ludzie w różnym wieku, od ośmiennastolatków po nobliwe panie po sześćdziesiątce. Wśród zgłaszających się były także pary małżeńskie. Szczególnie piękne świadectwo wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka dały kobiety, które stanowią ponad 80 proc. dawców.

Choć nie wszyscy mogli oddać krew ze względów zdrowotnych – np. zbyt niskiego poziomu hemoglobiny albo chorób serca – najważniejszy był gest. – Byliśmy bardzo zbudowani postawą ludzi, którzy spontanicznie chcieli pomóc innym, za co serdecznie dziękujemy – mówi Marta Pióro, kierowniczka Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Przy okazji miło nam odnotować, że wiele osób dowiedziało się



Pierwszym dawcą w niedzielne przedpołudnie był Andrzej Biesiada, uczeń I LO i syn jednej z pań pracujących w stacji. – Mama nie naciskała na mnie, była to tylko i wyłącznie moja decyzja – zapewniał z uśmiechem dzielny wolontariusz.

o akcji z lamów „Tygodnika Sanockiego”.

Samo pobieranie krwi trwało kilkanaście minut i było – sprawdziliśmy! – prawie bezbolesne.

Odbywało się w pozycji leżącej, w sterylnych warunkach i przy użyciu sprzętu jednorazowego

użytku. Na ubytek 450 ml krwi organizm reagował na ogół lekkim osłabieniem i – u niektórych osób – spadkiem ciśnienia krwi. To jednak normalne objawy, niema-

jące żadnych skutków zdrowotnych. Jak zapewniali lekarze, oddawanie krwi, nawet systematyczne i przez wiele lat, nie wpływa ujemnie na zdrowie.

– Obiegowe opinie, że honorowi dawcy krwi cierpią w starszym wieku np. na nadciśnienie tętnicze, nie ma potwierdzenia ani w badaniach, ani w naszych obserwacjach – tłumaczyła Zofia Ściborowicz, jeden z dwóch lekarzy, pełniących tego dnia dyżur w stacji. Dzięki akcji udało się zgromadzić 55 jednostek krwi, czyli około 25 litrów, co tymczasowo zaspokoiło potrzeby naszego szpitala. **Jolanta Ziobro** Honorowym krwiodawcą może zostać osoba zdrowa, w wieku od 18 do 65 lat. Kobiety na ogół oddają krew cztery razy do roku, a mężczyźni sześć. Krwiodawcom przysługuje ekwiwalent energetyczny (9 czekolad) oraz dzień wolnego (jeśli w szkole lub zakładzie pracy działa Klub Honorowych Dawców Krwi – dwa dni). Więcej informacji pod telefonem (013) 464-33-53

Było super!

W ubiegłą niedzielę powrócili z wakacyjnego wypoczynku w Murzaszchlu koło Zakopanego uczestnicy trzeciego, a zarazem ostatniego turnusu kolonii zorganizowanych przez Urząd Miasta w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.



– Było super! – zapewniają koloniści, dziękując wraz z rodzicami wszystkim tym, którzy pomogli w znakomitym zorganizowaniu kolonii: paniom z MOPS-u i osobom opiekującym się dziećmi w czasie transportu, kadrze kolonijnej, kierowcom z Connex-u oraz policjantom z wydziału ruchu drogowego.

Z bezpłatnego pobytu w górach skorzystało łącznie 130 dzieci. Kwalifikację uczestników przeprowadził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a realizatorem była wyłoniona w konkursie firma PROFI-Studio Kilece, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę.

Z wypełnianych przez kolonistów na zakończenie każdego z turnusów ankiet wynika, że najbardziej zapadły im w pamięć pobyt w Aquaparku *Tatralandia* i dyskoteki oraz pyyyyyysne posiłki, a z niedostatków... zbyt szybki powrót. Niektórzy już w tym roku chcieli się zapisać na przyszłoroczny turnus! /jot/

Wakacyjny prezent

Miły wakacyjny prezent sprawili dzieciom z niezamożnych rodzin Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dzięki porozumieniu obydwu instytucji, ponad 200 młodych sanoczników będzie mogło korzystać przez cały sierpień z basenu. – Dzieci otrzymają karnety za symboliczną opłatę, które umożliwią im codzienne korzystanie z basenu. Chcemy w ten sposób wesprzeć ponad 100 rodzin – wyjaśnia Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS.

Gratulując pomysłu, pozostaje życzyć jednego: pięknej, upalnej pogody. (z)

Pozostaną w pamięci

Koleżki Mirosławowi Furczakowi wyraziły szczerego ubolewania z powodu śmierci Ojca składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych

Poradnia na wiosnę

Ruszyły prace przy budowie poradni lekarzy rodzinnych na Posadzie. Placówka ma zostać oddana do użytku już wiosną przyszłego roku.

Pierwotnie gabinety lekarskie miały powstać w dawnej siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, jednak ostatecznie zdecydowano o wyburzeniu budynku i postawieniu nowego. – Głównie dlatego, że stary trudno byłoby zaadaptować na potrzeby osób niepełnosprawnych. W tym samym miejscu, na parceli przy ul. Rzemieślniczej, powstanie parterowa poradnia z poddaszem. Na jednym poziomie znajdować się będą trzy gabinety, bo być może weźmiemy do spółki jeszcze jednego lekarza

– powiedziała doktor Elżbieta Kuźniar-Michalik, która na razie poradnię firmuje wraz z doktor Małgorzatą Jórasz.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, poradnia rozpocznie pracę w kwietniu lub maju przyszłego roku. Wtedy też obydwie lekarki przeniosą się z Przychodni nr 1 przy ul. Lipińskiego, gdzie obecnie przyjmują pacjentów. W ich kartotekach figuruje około 6 tysięcy osób, głównie z Posady, więc większość zapewne już się cieszy, że „do doktora” będzie znacznie bliżej. (blaz)



Stary budynek w ciągu dwóch dni dosłownie zrównano z ziemią. Nowy nie powstanie tak szybko, ale mamy nadzieję, że już na wiosnę przyszłego roku pacjenci korzystać będą nowej poradni.

Tylko profile
Klasy A
o grubości ścian 3 mm

OKNA

z bezpiecznych profili VEKA

VIDOK
OKNA I DRZWI

Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
 USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel./013/ 461 46 74
 BRZÓWÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax/013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

W tajemniczym świecie cerkwi

Robert Bańkosz, autor wydanego niedawno przewodnika „Cerkwie Szlaku Ikon”, postawił sobie niezwykle ambitne zadanie. Chce nie tylko poprowadzić czytelnika od obiektu do obiektu, lecz przede wszystkim wprowadzić go w mistyczny, tajemniczy, a czasem niemal baśniowy świat cerkwi, która jest nie tylko budowlą, ale swoistym przedsięwzięciem nieba.

Tak rozumeli ją dawni budowniczy. Tak też pojmują ją autor, u którego można dostrzec głęboko emocjonalny stosunek do tematu, choć poza emocjami widoczna jest też imponująca wiedza. Cerkiew dla Roberta Bańkosza to nie tylko drzewo i kamień, ale przede wszystkim człowiek. Dlatego też, zapraszając na wędrowkę „Szlakiem Ikon” w dolinie Oslawy i Sanu, zaprasza równocześnie na wędrowkę poprzez dzieje Kościoła prawosławnego i grekokatolickiego, połączone z historią ludzi, którzy „budowali te świątynie, by mieć w swoich ubogich, górskich wioskach miejsce, gdzie mogą poczuć się bliżej Boga”

Samotne ramie krzyża

Cerkwie, historię tych terenów i ich dawnych mieszkańców, zna on nie tylko z opracowań naukowych, ale również ze źródeł i autopsji. W pewnym sensie jest odkrywcą kultury lemkońskiej i bojkowskiej, o której dwadzieścia lat temu niewiele się mówiło. Któż wówczas interesował się niszczącymi budowlami, wioskami, o których zapomniał Bóg i ludzie, porośniętymi trawą nagrobkami?

Po Bieszczadach wędrował już w czasach licealnych, posługu-

fragment krzyża postawionego w 1938 roku, z okazji 950-lecia chrztu Rusi. Stał więc na niewidocznych już ruinach cerkwi...

W latach 90., jako pracownik Wydziału Promocji Urzędu Miasta,

zapropował mu napisanie przewodnika poświęconego cerkwiom „Szlaku Ikon”. A że obaj panowie – autor i wydawca – podeszli do zadania z pełnym zaangażowaniem, powstała książka, która usatysfakcjonuje zarówno przeciętnego turystę, jak i znawcę tematu. Jej atuty to: solidna porcja wiedzy, przystępna forma, czytelny układ i staranne wydanie. Oprócz opisu zabytków, zawiera także blisko stronnicowy wstęp, wprowadzający w świat cerkwi, który – jak przekonuje autor – łączy w sobie biblijną tajemniczość, bizantyjski przepych, ruski mistycyzm a zarazem prostotę ludowego piękna.

Promocja książki odbyła się w poniedziałek w komnatach zamku. Przybyli nań przyjaciele Roberta Bańkosza i ci wszyscy, którzy pomagali w powstaniu przewodnika. Słowa uznania pod adresem autora skierowali m.in. prowadzący spotkanie Stanisław Orłowski, znany przewodnik i regionalista, Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, ks. Jan Antonowicz, proboszcz parafii prawosławnej i Henryk Nicpoń, szef wydziału promocji urzędu miasta.

Pięknym uzupełnieniem słów o cerkwiach, tutejszej ziemi, ludziach i kulturze były lemkońskie i bojkowskie pieśni, zaprezentowane przez dziewczęta z zespołu „Widymo”, pod kierownictwem Marianny Jara.

Jolanta Ziobro



Podpisywać przewodnik o cerkwiach w otoczeniu autentycznych ikon – to się nazywa szczęście...

jąc się reprintami map Wojskowego Instytutu Geograficznego z lat 30. Były na nich zaznaczone wszystkie przedwojenne miejscowości, łącznie z zabudowaniami i najważniejszymi obiektami. Pamięta, jak trafił kiedyś do zapomnianej wsi Łuh w gminie Cisna. Szukając śladów dawnych domostw, znalazł wbity w ziemię drewnianą belkę. Była tak mocno pochylona, że – aby odczytać zatarty napis – musiał się położyć. Okazało się, że to

był jednym z pomysłodawców „Szlaku Ikon”, który stał się sztandarowym „produktem turystycznym” naszego regionu. Kto mógłby lepiej od niego wytyczyć jego przebieg i zinwentaryzować obiekty? Cerkwie najwyraźniej były mu pisane...

Wydawnicza perełka

Nic zatem dziwnego, że Grzegorz Kubal z Wydawnictwa Aretę II (specjalizującego się w tematyce regionalnej obszaru Karpat)

Głosujmy – magicznie i perfekcyjnie

Jak już informowaliśmy, 18 sierpnia na sanockie Błonia zawita Lato z Radiem, a wraz z nim Reprezentacyjna Orkiestra Straży Granicznej, Jan Pietrzak z kabaretem Pod Egldą, Zbigniew Wodecki, Łzy oraz Perfect. Wybierać będziemy również Magicznego Człowieka oraz Perfekcyjną Orkiestrę Dętą.

Tegoroczna trasa Lata z Radiem upływa pod hasłem „Magiczni Ludzie z Magicznych Miejsc”. Każde z 19 polskich miast, w których odbędą się koncerty, wytypowało kandydata do tytułu Magiczny Człowiek. Ostatecznego wyboru dokonają słuchacze, głosując za pomocą sms-ów. Przypominamy, że reprezentantem Sanoka jest Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego. Aby nań zagłosować, należy wysłać sms-a pod numer 71201 o treści: Magiczny 16. Całkowity koszt połączenia wynosi 1,22 zł. Na słuchaczy biorących udział w plebiscycie czekają atrakcyjne nagrody: telefony Siemens o wartości 488 zł, losowane w każdą sobotę i niedzielę wakacji.

Słuchacze wybiorą również Najbardziej Perfekcyjną Orkiestrę Dętą, która podczas koncertu finałowego – 2 września w Gnieźnie – wystąpi razem z zespołem Perfect. Nasz region reprezentuje Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP z Jącmierza. Aby oddać na nią głos, należy wysłać sms-a na numer 71201 o treści: Orkiestra 6. Koszt połączenia – 1,22 zł. Pomoczą głosujących rozlosowane zostaną: trąbka Zbigniewa Wodeckiego oraz gitara zespołu Perfect.

Głosujmy więc, Kochani. To od nas samych zależy, czy Sanok będzie mógł się poszczycić Magicznym Człowiekiem i Najbardziej Perfekcyjną Orkiestrą Dętą! /jot/

Teatrowanie w stodole

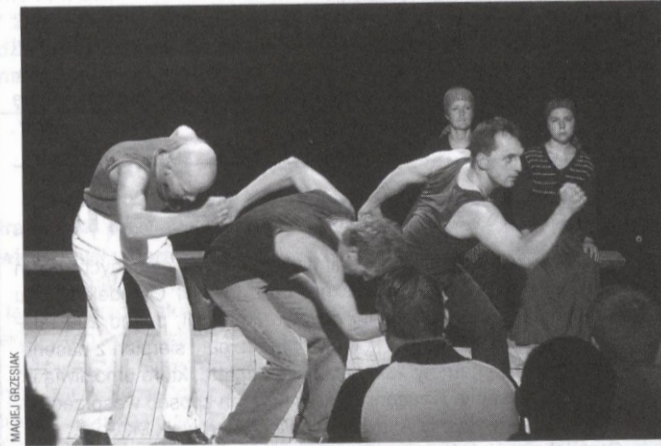
Od pięciu lat na przelomie lipca i sierpnia Morochów staje się miejscem niezwykłych działań artystycznych. W ramach Szkoły Dziedzictwa Kulturowego Pogranicza odbywają się tu warsztaty plastyczne, teatralne i muzyczne dla dzieci i młodzieży, a miejscowa stodoła zamienia się w Ośrodek Teatru Kultur, gdzie swoje spektakle prezentują znane i uznane zespoły teatralne.

Organizatorem i animatorem ambitnego przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur Sałas oraz Cieszyńskie Studio Teatralne. Dzięki tworzącej je grupie zapaleńców stara, częściowo wyremontowana stodoła stała się nie tylko przestrzenią działań artystycznych, ale i miejscem spotkań z mieszkańcami Morochowa oraz sąsiednich wsi.

W trwających od poniedziałku warsztatach uczestniczy kilkudziesięciopięcioroosobowa grupa dzieci i młodzieży z Porąża, Morochowa i Niebieszczan. Uczą się tańców ludowych, pieśni lemkońskich, żydowskich, polskich i cygańskich, budują osadę traperską, poszukują skarbów, zgłębiają tajniki sztuki rycerskiej, prowadzą gry terenowe. Wieczory przeznaczone są dla nieco starszych, którzy w morochowskiej stodole mają okazję zobaczyć ciekawe spektakle teatralne i projekcje

filmów dokumentalnych oraz spotkać się z aktorami.

W programie tegorocznej edycji festiwalu znalazły się: Historia Konia wg. Lwa Tołstoja oraz O szkodliwości palenia tytoniu wg. Antoniego Czechowa w wykonaniu CST, trzecia część Tryptyku Chasydzkiego Jak Fajwl szukaj samego siebie Teatru NN



Święto kultury nad Oslawą

Na przyszły weekend (11-12 bm.) zaplanowano imprezę, która ma już swoich stałych sympatyków i bywalców. Mowa o Święcie kultury nad Oslawą w Mokrem, którego tegoroczna edycja jest już 16. z kolei.

Sobota upływie pod znakiem jubileuszu 35-lecia istnienia oraz działalności artystycznej Zespołu Pieśni i Tańca Oslawiani, który o godz. 17 wystąpi z jubileuszowym koncertem. W repertuarze znajdują się pieśni i tańce charakterystyczne dla Łemkowszczyzny i Bojkowszczyzny, a także Zakarpacia, Huculszczyzny i innych regionów Ukrainy. Wieczorem (godz. 20) organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną przy muzyce zespołu ze Słowacji.

W niedzielę na plenerowej estradzie prezentować się będą (od godz. 15) zespoły folklorystyczne i folkowe z Ukrainy, Polski, Słowacji i Rumunii. Wystąpią m.in. Homin Karpat ze Lwowa, Rozmarija z Preszowa, Iglia z Krakowa, Irszawska Rodyna z Irszawy, Arkan z Przemysła i znakomita olsztyńska Horpyna. Nie zabraknie akcentu sanockiego w postaci zespołu wokalnego SOUL, który tym razem zaprezentuje się w repertuarze ludowym.

/jot/

„TS” zaprasza

Nie tylko dla harley'owców

Dziś (3 bm.) w ośrodku Cień PRL-u w Dołżycy k. Cisnej rozpoczyna się trzydniowy MOTO BIKE FESTIWAL zorganizowany przez Krośnieński Klub Motocyklowy Pirates of the Roads oraz grupę Triada. Impreza ma charakter zlotu motocyklowego połączonego z licznymi koncertami i konkursami. Od godz. 17 publiczność rozgrzewać będą bluesowo-rockowe rytmy w wykonaniu: She-rion, Blue Ink oraz Alexa z San Francisco i przyjaciół. Przewidziano też nocne jam session – jak zapowiadają organizatorzy – do bólu i rana. W podobnych

klimatach upływie sobota (g. 16.30), wówczas sceną zawładną: Spiral, Kruki, Jacek Dewódzki (były wokalista grupy Dżem) i Rewolucja. Nie zabraknie teatru ognia (g. 23), karaoke i rockoteki do białego rana. Występom towarzyszyć będą liczne konkursy dla motocyklistów i pozostałych uczestników imprezy oraz inne atrakcje znane ze zlotów motocyklowych. Niedzielę organizatorzy przeznaczyci na... rekonwalescencję, co – zważywszy na program – znajduje swoje uzasadnienie. /k/

Świetna muzyka, dobra zabawa

Nader ciekawie zapowiadają się XII Spotkania Przygraniczne Polski i Słowacji Komańcza-Medzilaborce organizowane w najbliższą niedzielę (5 bm.) przez miejscowy samorząd oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Już od godz. 14 plac nad rzeką Oslawicą w Komańczy tętnić będzie muzyką i śpiewem. Wystąpią: zespół Siwy Jan z Soliny (14.15), Orkiestra św. Mikołaja z Lublina (15.), kapela Wrzos z Olszanic (16.) oraz Chrzęszczę z Gliwic (17.30) i – uwaga! – KSU z Ustrzyk Dolnych, którego koncert zakończy imprezę. Nie zabraknie pokazów magicznych dla dzieci oraz licznych konkursów i zabaw dla publiczności. /k/

Festyn z pajdą świeżego chleba

Na VII Święto Chleba w Dźwiniaczu Dolnym k. Ustrzyk Dolnych zaprasza w najbliższą niedzielę (5 bm.) od godz. 13 gospodarstwo agroturystyczne U Filka oraz Ustrzycki Dom Kultury.

Główną atrakcją będzie wypiek chleba na liściach chrzanu i kapusty w specjalnym piecu chlebowym opalonym drewnem, na wolnym powietrzu. Goście częstowani nim będą trzykrotnie (13.40, 15.45, 17.45) wraz ze swojskim smalcem, masłem, twarogiem, maślaną bądź ogórkiem kwaszonym. Imprezę uświetnią: kiermasz rękodzieła miejscowych artystów, prezentacja Szlaku Ekomuzeum Hole (z niespodzian-

ką) oraz pokazy paralotniarskie, a bogatych doznań artystycznych dostarczą zespoły: Ropienianki z Ropienki, Na Drabini oraz huculskie Cztery struny (Ukraina), ZPIT Łańcut, ZPIT Kalina oraz duet romski Dipsi Cajori (Humenne), ZPIT Oslawianie, folkowa Orkiestra św. Mikołaja z Lublina, Kremenaroz z Zagórza. Festyn zakończy (21.30) taniec z ogniami w wykonaniu Ewy Kwiatkowskiej. /k/

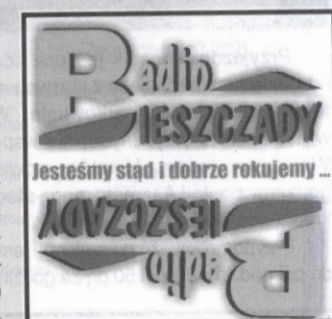
Księżyc nad Matragoną

Na ciekawe warsztaty artystyczne dla młodzieży i dorosłych zaprasza zespół MATRAGONA oraz Towarzystwo Artystyczno-Edukacyjne AURA-ART. Ich finałem będzie spektakularne widowisko muzyczno-teatralne Księżyc nad Matragoną.

Warsztaty odbędą się w dniach 9-15 sierpnia w Balnicy (gm. Cisna). Adresowane są głównie do młodzieży (powyżej 15 lat) – otwartej, poszukującej, twórczej, niekoniecznie mającej przygotowanie muzyczne. Czerpiąc z naturalnego piękna dzikiej przyrody, uczestnicy grać będą na bogatym instrumentarium zgromadzonym przez zespół – m.in. anklungach bambusowych z Indonezji, gongach, fletach suling, ksylofonach rantang z wysp Pacyfiku – oraz własnoręcznie wykonanych instrumentach. Przewidziany jest udział tancerzy, teatr cieni w niezwyklej scenarii bieszczadzkiej puszczy i efektownych elementów scenografii przygotowanej przez uczestników. Mimo celowo odludnego miejsca – pod górą Matragona – finałowy spektakl (15 bm.) obejrzą setki widzów, zainaugu-

ruje on bowiem doroczny Festiwal Sztuk Różnych Bieszczadzkie Anioły, którego artystycznym gospodarzem jest zespół Stare Dobre Maizerstwo.

Koszt warsztatów: 7 noclegów – 120 zł, koszty organizacyjne 20-40 zł, wyżynione we własnym zakresie. Szczegółowe informacje i zapisy – e-mail: www.ojgmatragona@poczta.onet.pl, tel. (0509) 311 094. /k/



W stulecie skautingu

W angielskim hrabstwie Essex rozpoczęły się obchody 100-lecia światowego skautingu. Uczestniczy w nich 40 tysięcy skautów z całego globu, w tym 800-osobowa grupa z Polski. W gronie tym znalazło się również piętnastu harcerzy KH ZHP Ziemi Sanockiej, wchodzących w skład 60-osobowej reprezentacji Chorągwi Podkarpackiej.



W środę rano sanoccy harcerze odnowili swoje przyrzeczenie na błoniach nad Sanem.

21 Światowe Jamboree Skautowe, które rozpoczęło się 27 lipca, potrwa do 8 sierpnia. Jego hasłem przewodnim jest *Jeden Świat – Jedno Przyrzeczenie*. Przez kilkanaście dni 40 tysięcy skautów obozujących w Chelmsford Hylands Park w Essex uczestniczyć będzie w różnorodnych zajęciach, zastanawiając się, co

mogą zrobić wspólnie, aby pomóc w zbudowaniu lepszego świata.

Przygotowania do tego jubileuszowego zlotu trwały od ponad roku. Sanoccy harcerze, pod opieką dh. Doroty Janowskiej, wyjechali 23 lipca i po dwudniowej podróży dotarli na miejsce. Kolejne dni spędzili na zwiedzaniu Londynu, by 27 lipca wziąć

udział w uroczystym otwarciu zlotu. Szczególnym dniem była mionia środa, kiedy o godz. 8 reprezentanci wszystkich krajów spotkali się na wyspie Brownsea, gdzie przed stu laty lord Baden-Powell zorganizował pierwszy obóz skautowy. Dla upamiętnienia tego wydarzenia skauci z całego świata odnowili w tym miejscu obietnicę skautową. – Uczciliśmy ten moment – Skautowy Wschód Stońca – również w Sanoku, gdzie nasi harcerze o tej samej godzinie nad Sanem odnowili przyrzeczenie harcerskie – mówi Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego hufca ZHP.

Ważnym wydarzeniem dla sanockich skautów będzie również Dzień Polski, podczas którego nasza ekipa – jako reprezentacja Podkarpacia – wystąpi w regionalnych strojach, prezentując m.in. piosenki łemkowskie. Nie zabraknie także regionalnych potraw oraz charakterystycznej dla tych terenów twórczości ludowej.

Kontynuacją światowych obchodów 100-lecia skautingu będzie krajowy zlot w Kielcach, gdzie sanoczanie udadzą się prosto z Essex. – Po powrocie na pewno jednak znajdą chwilę czasu, by opowiedzieć o swoich wrażeniach – zapewnia Krystyna Chowaniec. /joko/

Trzydzieści lat minęło...

W Medycznej Szkole Policealnej im. Anny Jenke po 30 latach spotkały się absolwentki klasy pielęgniarek Liceum Medycznego – rocznik 1977. Okraszonym niejedną łezką młodzieńczym wspomnieniom nie było końca.

Dawno, dawno temu... w dniu rozdania świadectw maturalnych przewodnicząca klasy Basia Hamerska, żegnając koleżanki, snuła wizję, jak kiedyś będą wyglądały i czy rozpoznają, kto jest kim. Po 30 latach postanowiły sprawdzić to „w realu” i bez wahania odpowiedziały na jej wezwanie, stawiając się w liczbie 23 osób na jubileuszowym spotkaniu. Choć przybyło im dużo doświadczeń życiowych i urody – czasem również w kilogramach – wszystkie rozpoznały się już w kościele Przemienienia Pańskiego na uroczystej mszy św. Pokrzepione modlitwą, rozradowane własnym towarzystwem i młodzieńczymi wspomnieniami powędrowały do szkoły, gdzie spotkały się z dawnymi nauczycielkami: zastępującą nieobecną wychowawczynią Ludmiłą Chomiń-

ską – Janiną Sternik, Krystyną Szczepaniak i Alfredą Słuszkiewicz – długoletnią dyrektorką popularnego „medyka”. Mocno wzruszone dziękowały za lata nauki i pracy wychowawczej: – Tej szkole zawdzięczamy wszystko, dzięki niej zaczęliśmy rozumieć życie – mówiły zgodnym chórem, wręczając pedagogom symboliczne, czerwone goździki. A potem ruszyły na rekoniesans po szkolnych pomieszczeniach, z młodzieńczą werwą przypominając sobie charakterystyczne miejsca, zabawne historie i wydarzenia.

Spotkanie zakończyła wspólna biesiada przy muzyce „z tamtych lat”, która przeciągnęła się prawie do następnego dnia. Żegnając się, już planowały kolejne jubileusze...

oprac. /jot/



Po trzydziestu latach znów zasiadły w szkolnych ławkach – wspomnieniom nie było końca.

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji sanocki Oddział PTTK zaprasza mieszkańców Sanoka, jak i turystów goszczących w naszym mieście na wycieczki i spacer po Ziemi Sanockiej. Mogą wziąć w nich udział zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i dwóch kółek, przewidziane są bowiem także wyprawy rowerowe. Zróżnicowane pod względem trudności trasy dają szansę uczestnictwa zarówno mniej, jak i bardziej wytrawnym turystom. Wszystkie wycieczki i spacer prowadzą doświadczeni przewodnicy, a udział w nich jest bezpłatny! – uczestnicy pokrywają tylko koszty przejazdu i ubezpieczenia.

W najbliższą niedzielę (5 sierpnia) organizatorzy zapraszają na wycieczkę pieszą, którą poprowadzi Maciej Skowroński. Trasa przebiega: Sanok – Trepca – Grodzisko Horodna (wały obronne) – Grodzisko Horodyszcze (cmentarz kurhanowe, jeziora osuwiskowe) – Trepca (cerkiew, cmentarz choleryczny, dworek) – Sanok. Czas przejazdu ok. 5 godz. Trasa średnio trudna. Możliwość zdobycia 13 punktów GOT.

Ubezpieczenie i wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka uczestników na przystanku MKS przy SPGK (ul. Jana Pawła II) i wyjście do Sanoka w godzinach popołudniowych.

Szczegółowe informacje na plakatach oraz w witrynie, biurze i na stronie internetowej PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 013-4632171, e-mail: www.pttk.avx.pl).

/joko/



Maciej Skowroński: – Bardzo interesująca krajozazwyczaj i archeologicznie wycieczka. Podziwiając malownicze meandry Sanu, zwiedzimy okolice Trepczy, a następnie będziemy wspinać się na zalesione wzgórza Horodyszcze, gdzie obejrzymy pozostałości grodziska, które było pierwotnym Sanokiem, wzmiankowanym w 1150 roku. Zapraszam.



Z ubiegłoniedzielnej wycieczki skorzystał miłośnik turystyki rowerowej, który pod przewodnictwem Wiesława Sternika przejechał trasę Sanok – Olchowce – Bykowce – Żaluż – Monasterzec – Bezmiechowa – Łukawica – Sanok. Urozmaicona i ciekawa krajozazwyczaj wyprawa – pomimo włożonego w nią wysiłku i trudu – dostarczyła siedemnastu jej uczestnikom niezapomnianych wrażeń i dodatkowych wiadomości historyczno-przyrodniczych o tych terenach.

Sygnaly Czytelników

Ulica, która straszy

Przedmiotem wstydu wielu sanoczan jest ulica Sienkiewicza. Fatalna nawierzchnia, zdezastrowane chodniki i niektóre kamienie, które nie tylko straszą swym wyglądem, ale także stanowią niebezpieczeństwo dla przechodniów.

I pomyśleć, że chodzi tu o jedną z głównych ulic centrum miasta, prowadzącą do przystanku kolejowego i szpitala. „Zdobit” ją potwornie zniszczona elewacja pięknej secesyjnej kamienicy, zlokalizowanej przed byłą siedzibą Policji od strony ul. Kościuszki. W chwili obecnej jest to najbardziej odrażający budynek w mieście. Do tego samego stylu nawiązuje rozspływający się pasaż – przejście dla pieszych wzdłuż budynku policji. Wygląda okropnie i stanowi pewne zagrożenie dla poruszających się ulicą pojazdów. Idąc w kierunku przystanku kolejowego, wiele zastrzeżeń budzi wygląd ogrodzeń dzielących poszczególne posesje od chodników. Zdaniem jednego z mieszkańców ul. Sienkiewicza, jest to najbrzydsza ulica w mieście, a mogłaby być i powinna jedną z najładniejszych.

Od redakcji: w pełni podzielimy te opinie. Stąd bardzo ucieszyliśmy się informacją, że w 2008 roku ulica zostanie gruntownie przebudowana, ze wszelkimi instalacjami i chodnikami włącznie. Starania takie czynią zarówno starostwo, jak i miasto, które przyszło powiatowi z odsieczą. Być może jeszcze wcześniej piękną elewacją budynek kamienicy, która dziś wszystkich poraża. Wspólna mieszkaniowa, której jest własnością, już jest blisko mety w gromadzeniu pieniędzy na ten cel. Liczymy również i na to, że właściciele prywatnych posesji zadbają, aby ich działki i ogrodzenia nie odstawały od przygotowującej się do kapitalnego remontu ulicy. emes

Anielskie śpiewy z bandurą

Niezwykłe doznania artystyczne stały się udziałem wiernych uczestniczących w niedzielnych mszach św. w sanockiej farze. Ich przyczynkiem stały się mini koncerty trio bandurzystek Oriana z Tarnopola, które już po raz drugi gościły w Sanoku, kwestując na rzecz budowy kościoła grekokatolickiego w swym rodzinnym mieście.



Natalia, Neonila i Julia okazały się mistrzyniami śpiewu i bandury.

Artystki zachwyciły słuchaczy nie tylko mistrzowską grą na bandurze – ludowym instrumencie ukraińskim, ale i przepięknym, krystalicznie czystym i doskonale zgranym brzmieniowo wokalem. Rozłożone na głosy utwory, zwłaszcza Ave Maria, wibrowały głębokim echem w murach świątyni, przyprawiając niejednokrotnie o dreszcze. – Jakby anioły śpiewały – szepcano w niekłamany zachwycie, nagradzając mistrzowskie wykonania rzeszyscy brawami. Sprzedawane po mszach św. płyty CD i kasety z nagraniami bandurzystek rozchodziły się jak ciepłe bułeczki.

Istniejące od ponad sześciu lat trio Oriana tworzą absolwentki konserwatoriów muzycznych we Lwo-

wie i Charkowie. W repertuarze mają zarówno utwory klasyczne, jak i regionalne oraz autorskie. Koncertują na Ukrainie i za granicą, zwłaszcza w Polsce. – Lubimy tu przyjeżdżać. Ludzie odbierają nas bardzo dobrze, zachwycają się naszymi głosami. Są prawdziwie wzruszeni, czasem nawet płaczą – powiedziała Leonia. – Kiedyś podeszła do nas pani, która ze łzami w oczach dziękowała za dostarczone przeżycia. Mówiła, że dzięki nim zapomniała o swoich problemach. To było bardzo wzruszające. Utwierdziło nas w przekonaniu, że to, co robimy, jest dobre i że warto to robić dalej – dodaje Bogdan Rudnicki, menager zespołu.

/joko/

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl

Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia:

w lipcu pon. 11-17, wt. 9-15, śr. – nieczynne, czw. 9-15, pt. 9-15, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

www.muzeum.sanok.pl

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon, czw, pt, 8-15, wt, śr, 9-17, sob, niedz, 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

Centrum Informacji Turystycznej

ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl

Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

MOSIR w Sanoku

Basen odkryty czynny od 23.06. 2007 r. w godz. 10 do 19, tel. 013-465-91-55

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Tele TAXI tel. 94-77

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,

dziury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek

3-6 VIII – apteka „POD ORŁEM”, ul. 3 Maja 17.

6-13 VIII – apteka prywatna, mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,

wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

Alkoholowy telefon zaufania: 013-463-01-00.

LESKO Ośrodek Wsparcia SOS

tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

Bazarowe podchody

Dokończenie ze str. 1.

— Chcą całkiem zlikwidować bazar i przenieść go na Stróżowską, pod linie wysokiego napięcia. To jest układ, w którym każdy ma swój interes, tylko my nie. Kościół chce zarobić kasę. Spółdzielnia, bo jak przenieść nas na Stróżowską, pozbędzie się bezużytecznego terenu, na którym nie może nic wybudować. A pan prezes Kulczycki jest wiceprzewodniczącym Rady Parafialnej — i kółko się zamyka — mówi rozgoryczony Jerzy Drwiga, który od 12 lat handluje na bazarze, utrzymując z tego rodzinę.

Zbierają podpisy

Kupcy postanowili nagłośnić sprawę w mediach, zwrócili się też o pomoc do posła Mariana Daszyka. Zaowocowało to uruchomieniem społecznej akcji zbierania podpisów pod skierowanym do władz miasta i dzielnicy protestem w sprawie przeniesienia bazaru. „(...) Wyrażamy protest przeciwko zamiarom kolejnej (czwartej z kolei) zmiany lokalizacji placu targowego i bazaru przy ul. Lipińskiego, które to miejsca miały być już docelowe (uzgodnienia z 1997 r.). W związku z tymi ustaleniami kupcy zainwestowali pieniądze w swoje stanowiska pracy, a miasto zobowiązało się do zagospodarowania całości targowiska (...) Przez okres 10 lat stopniowo zdobywaliśmy zaufanie klientów i przyzwyczailiśmy ich do tej lokalizacji, co bytoby trudne po kolejnej przymusowej zmianie. Kolejna zmiana lokalizacji przy dzisiejszej ekspansji sklepów wielkopowierzchniowych spowoduje odpływ klientów, a poprzez to utratę przez nas miejsc pracy. Będzie to kolejny krok do zniszczenia drobnego rodzinnego handlu, z którego żyje według naszych obliczeń około 1500 osób. Czy Urząd Miasta wraz z MOPS-em są w stanie zapewnić środki na pomoc tym ludziom po upadku bazaru i targowiska? (...) Czy interes wąskiej grupy ludzi (Spółdzielnia Mieszkaniowa, parafia, developer) może stanowić o losie 1500 osób utrzymujących się z handlu na bazarze i placu targowym oraz tysięcy kupujących w tym miejscu?” — pytają autorzy protestu.

Nie wiedzą pod czym?

— To już piąty protest kupców w Sanoku w ostatnich latach — wystarczy przypomnieć Beef-San, parking przy Hotelu Pod Trzema Różami, giełdę na Dąbrówce, lodowisko, a teraz jeszcze doszła „targowica” — wszędzie domagano się restauracji dziadostwa. Kiedyś, w średniowieczu, kupcy byli elemen-

tem miastotwórczym, dziś wręcz przeciwnie — stają na przeszkodzie rozwojowi miasta. To jak chichot historii. Nie może być tak, że paru zdeorientowanych kupców, w dodatku w większości zamiejscowych, przy suflerstwie wrogów miasta, wie lepiej, co jest dobre dla Posady i Sanoka — ripostuje Piotr Lewandowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Posada. — My nikogo w nic nie wmanewrowaliśmy, to sprzedawcy z zielonego rynku zostali podpuszczeni i wmanewrowani razem z mieszkańcami w protest, nie wiedząc do końca przeciwko czemu protestują. To oni zaczęli dezinformować społeczeństwo, że są wyganiani, a to nieprawda. Nam nie chodzi o zielony rynek, tylko o teren śródmiejowego targowiska oraz sobotniej giełdy samochodowej. Zielony rynek zostanie tam, gdzie jest.

Wtórnie mu Jerzy Kulczycki, prezes SM „Autosan”: — Każda strona ma tu jakiś interes, tylko nie chce się przyznać — także kupcy z zielonego rynku, którzy pomawiają innych o interes, ale nie wspominają, że oni też go mają. Nasze działania może i stanowią jakiś rezonans tego wszystkiego, ale trudno mówić, że jest to reakcja. Od początku, kiedy spowodowaliśmy, że miasto przejęło od Autosanu plac, miał to być zorga-

nowczo podkreślić, że interes kupców z zielonego rynku, którzy dziś podnoszą larum, leży nam również na sercu. I trzeba osiągnąć wspólnie do stołu i wyjaśnić, że zielony rynek po-

nowczo podkreślić, że interes kupców z zielonego rynku, którzy dziś podnoszą larum, leży nam również na sercu. I trzeba osiągnąć wspólnie do stołu i wyjaśnić, że zielony rynek po-

Dwa światy

Zdaniem kupców, twierdzenia o zwiększonej wypadkowości w okolicy bazaru są bezpodstawne i nieoparte żadnymi danymi policji. Odczytują się również od zarzutu uciążliwości bazaru dla otoczenia. — Przecież plac targowy mieści się na terenie przemysłowym, z daleka od bloków mieszkalnych. Ta lokalizacja jest dogodna dla klientów, w pobliżu dworców PKS i PKP oraz linii MKS. Jakże stąd wynikają uciążliwości? Jedyne w targową stronę występuje zwiększony ruch, ale



Środa — ruch niczym w centrum metropolii.

nizowany w sposób uporządkowany handel hurtowy, a nie taka prowizorka, jaka jest od dziesięciu lat. Nagle pewnego pięknego dnia pojawiło się hasło, że miasto musi ze stadionów pozbierać te „bałagany”. I zostały one zgarnięte na plac targowy przy ul. Lipińskiego, a wraz z tym powstały pewne uciążliwości w postaci parkujących gdzie popadnie samochodów blokujących dojazd i tłumów ludzi przeciskających się między nimi przez ruchliwą ulicę, która jest głów-

wystarczy, żeby w tym czasie częściej pojawiała się tu policja i problem zostanie rozwiązany — twierdzi Jerzy Drwiga. Tu nie chodzi o żadne uciążliwości, ale o to, żeby to zlikwidować, bo jest kupiec na plac. Przez 10 lat nikomu to nie przeszkadzało i teraz nagle zaczęło?

— Dlaczego dopiero teraz głośno o tym mówimy? Bo powstał kociokwik, spowodowany przez ludzi, którym zależało na tym, aby wprowadzić społeczeństwo w błąd.

Nawet księdza próbują w to wciągać. Wobec tego ani Rada Dzielnicy, ani Rada Parafialna nie może pozostać obojętna — mówi stanowczo Barbara Kosztolowicz.

nowczo podkreślić, że interes kupców z zielonego rynku, którzy dziś podnoszą larum, leży nam również na sercu. I trzeba osiągnąć wspólnie do stołu i wyjaśnić, że zielony rynek po-

handel — podkreślają zgodnym chórem. — Dla nas likwidacja bazaru oznacza śmierć.

Zrobią „rospudę”

— My nie chcemy z nikim walczyć — ani ze społeczeństwem, ani z kupcami, ani z tymi, którzy tych kupców prowokują do awantur — oni najlepiej wiedzą, z jakich pobudek to robią i rozliczyć się winni przed własnym sumieniem. My chcemy uporządkować strefę, która usytuowana jest na przedpolu Autosanu, przy głównej drodze wyjazdowej w Bieszczady oraz na Ukrainę i Słowację i powinna być ładną wizytówką Sanoka — mówi Jerzy Kulczycki. — To sprawa miasta, gdzie urządzi targowisko. Jest wiele terenów, które na to się nadają. Może to być i w naszej dzielnicy, ale nie w tej lokalizacji. Ta prowizorka trwa już dziesięć lat i dość już mamy tego dziadostwa, tym bardziej że w bieżącym roku ma być kontynuowana modernizacja ul. Lipińskiego — dodaje Piotr Lewandowski.

Kupcy jednak nie zamierzają odpuścić. — Jeśli nasz protest nie przyniesie efektu, zrobimy „rospudę”. Mamy już doświadczenie i znamy swoją siłę. Byliśmy z pikietą pod urzędem kilka lat temu. A te kilka tysięcy podpisów, które zebrałismy, też chyba coś znaczy, zwłaszcza wobec dziesięciu podpisów Rady Dzielnicy, nie?

Joanna Kozimor

Za tydzień stanowisko przedstawicieli miasta w powyższej sprawie.



Tym razem nie odpuścimy — mówi Jerzy Drwiga

Wrózenie z fusów

— Uważamy, że proponowana zamiana działek jest dobrym pomysłem, aby uporządkować ten temat, który jest bolączką dla całej dzielnicy. Istnieje bardzo piękna wieża powstania w tym miejscu nowoczesnego centrum handlowo-usługowego na miarę XXI wieku, z dużymi parkingami. Nie jakiegos potężnego hipermarketu wielkopowierzchniowego, ale centrum do 2 tys. m², na które społeczeństwo naszej dzielnicy czeka — argumentuje Jerzy Drwiga. — Chcę sta-

zostanie nietknięty. Zostanie wręcz poprawiony, rozbudowany i ulepszony. Miejsca pracy zostaną zachowane, a sąsiedztwo centrum będzie korzystne, bo dzięki niemu wzmocni handel będzie odbywał się nie tylko w środę, ale przez cały tydzień, co wpłynie na zwiększenie obrotów.

Argumenty te nie przekonują jednak kupców. — Hipermarket już jest zaczęty na hali W2. Za chwilę będzie drugi, tuż obok. W wielkich miastach już mają ich przesyty, teraz jest ekspansja na małe miasteczka. A to skończy, a nie podniesie drobny

Zjazd rodziny Szekłów

Niedawno informowaliśmy o zjeździe rodzinnym Piotrowskich, a już szykuje się kolejna impreza tego typu. Tym razem stanie się ona udziałem rodziny Szekłów pochodzącej z Niebieszczań.

Zjazd odbędzie się w najbliższą niedzielę (5 bm.), a udział w nim zapowiedziało około 120 przedstawicieli rodziny z Polski, Niemiec, Anglii, a nawet USA. Inicjatorką przedsięwzięcia jest Agnieszka Szekła, sanoczaneczka z urodzenia, warszawianka z wyboru, która przypadkiem natrafiła w Internecie na drzewo genealogiczne, opracowane przez nieznanego jej kuzyna. — Okazało się, jak niewiele wiemy o swojej rodzinie, ilu jej członków w ogóle nie znamy. Nawiązałam z kuzynem kontakt e-mailowy, potem spotkałyśmy się na imieninach babci. Wtedy wpadł mi do głowy pomysł, aby zorganizować zjazd — zdradza kuliszy przedsięwzięcia.

Dobłą okazją ku temu stało się przypadające w tym roku 100-lecie

urodzin dziadka, Władysława Szekła — dowódcy placówki AK w Niebieszczańcu, rozstrzelanego przez Niemców w 1944 roku. Zaczęli przekonywać do tego pomysłu inni. — Ludzie różnie reagowali — młodzi raczej z zapałem, bo chcieli się poznać i czegoś o sobie dowiedzieć, starsi niekiedy z pewnymi oporami. Poza tym trudno było organizować taką imprezę na odległość. Szukaliśmy więc jakiegoś sprzymierzeńca na miejscu, który podjąłby się tej niełatwej roli — opowiada pani Agnieszka.

Udało się im zapalić do pomysłu Władysława Błaszczak z Niebieszczańcu, która wzięła na swoje barki sprawy organizacyjne. Opracowali wzór zaproszenia, na którym umieścili stare rodzinne fotografie

i wyjaśnienie, dlaczego chcą zorganizować zjazd. — Nie po to, żeby gloryfikować dziadka, tylko wzajemnie się poznać — wyjaśnia pomysłodawczyni. I tak krok po kroku, aż zebrało się około 120 osób, które potwierdziły przyjazd i wpłaciły pieniądze. — Przyjedzie nawet kuzynka ze Stanów, która słowo po polsku dotychczas nie mówiła — zaczęła się uczyć dopiero niedawno naszego języka, specjalnie na zjazd — wyjaśnia pani Agnieszka. — Zaczniemy go mszą św. w intencji dziadka i całej rodziny, potem odwiedzinymy mogiły bliskich, a następnie spotkamy się na imprezie integracyjnej. Będą zdjęcia historyczne, drzewo genealogiczne i książka o naszym rodzinie, którą napisał kuzyn. Mamy już nawet swoją stronę internetową, którą cały czas uaktualniamy. Cieszę się z tego spotkania ogromnie i jestem bardzo ciekawa, jak wyjdzie. Gratulując pomysłowi, trzymamy kciuki! /Joko/

Ostatnia przedwakacyjna sesja Rady Miasta

Bez oznak zmęczenia

W czwartek, 26 lipca obradowała XIV sesja Rady Miasta. Z ważniejszych jej postanowień dokonano zmian w budżecie, zdecydowano się na zaciągnięcie kredytu na rewitalizację Rynku, ustalono wyższe opłaty za usuwanie i unieszkodliwienie odpadów komunalnych. A przy okazji jak bumerang powracał temat kosztów MOSiR-u, braku pieniędzy zewnętrznego na Rynek i negocjacji z „Sokołem” umożliwiających sprzedaż terenów po b. lodowisku.

Same ważne sprawy

W sprawozdaniu burmistrza z działalności między sesjami powróciła koncepcja budowy na terenie gminy Zarszyn składowiska odpadów komunalnych wraz z zakładem utylizacji. — Program jest ważny, ciekawy i chcemy go wpisać w wojewódzki strategię gospodarki odpadami — stwierdził W. Blecharczyk. Z zainteresowaniem wysłuchano relacji ze spotkania burmistrza z dyrektorem Generalnej Dyrek-

cji Dróg Krajowych w sprawie trasy „GP”, będącej obwodnicą Sanoka od strony południowej. Rozważana jest opcja podwyższonego jej standardu, ze zjazdem w rejonie Zahutynia, budową mostu na Sanie w miejscu tzw. zakrętu bykowieckiego i połączenia jej z krajówką przemyską. W Ministerstwie Sportu burmistrz Blecharczyk prowadził rozmowy na temat budowy na Błoniach nowego zespołu basenów kąpielowych. W tej sprawie w niedługim

czasie pojawią się w Sanoku eksperci niemieccy, z których doświadczeń Sanok zechce skorzystać. Z innych ważnych spraw wymienić należy rozmowy z działaczami TG „Sokoł” w sprawie uzgodnienia warunków kontynuowania działań, które doprowadziłyby do sprzedaży terenu po b. lodowisku. — Gotowi byłibyśmy udzielić „Sokołowi” rekompensaty w postaci nieruchomości, co zapewniłoby mu roczny dochód w granicach 75 tys. zł na prowadzenie statutowej działalności. Gdy wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, do Rady Miasta wpłynęło od „Sokoła” pismo, w którym ten podtrzymuje swoje stanowisko — stwierdził burmistrz. W sprawozdaniu była też mowa o innych terenach, które chce nabyć od miasta w dro-

dze zamiany gruntów parafia na Posadzie. Tej sprawie też już towarzyszy protest. W. Blecharczyk podziękował komisji budownictwa komunalnego i infrastruktury miejskiej, iż nie odrzuciła, lecz skierowała do głębszej analizy sprawy sprzedaży firmie ELCOM 28 arów powierzchni przy ul. Cerkiewnej, którą ta chce wykorzystać na budowę parkingu.

Zamach na demokrację?

Adrenalina skoczyła w górę, gdy wystawiając opinię komisji finansowo-gospodarczej w sprawie procedury uchwalania budżetu, jej przewodniczący Janusz Baszak stwierdził, że sporządzony przez skarbnika projekt pozbawia rady dzielnic możliwości składania swych opinii do budżetu, niszcząc tym samym demokrację. Na nic zdały się wyjaśnienia radnego Piotra Lewandowskiego, że przyjęty zapis wcale nie pozbawia rad dzielnic takich możliwości, a także opinie prawników, z których wynikało, że procedowanie bu-

dżetu zaczyna się w momencie, gdy wnioski takowe już spłynęły. Ostatecznie radni zdecydowali się na umieszczenie w uchwale takiego zapisu, nie bacząc na to, iż może on narazić przyjętą uchwałę na zakwestionowanie jej przez organa kontrolne.

Pomniejszamy dochody, zwiększamy wydatki

Jest to czwarta zmiana w tegorocznym budżecie. W jej wyniku dochody zmniejszą się o 1,3 mln zł, zaś wydatki wzrosną o 2,4 miliona. Na zwiększenie wydatków istotny wpływ będzie miał planowany wzrost przychodów MOSiR-u o kwotę 440 tys. zł, z przeznaczeniem jej na pokrycie zwiększonych kosztów zużycia energii. Z kolei zaplanowano zwiększyć przychody budżetowe o kwotę 2.425.814 zł, a pochodziłaby ona z kredytu długoterminowego na zadanie inwestycyjne „Rewitalizacja Rynku i placu św. Jana”. Równocześnie wprowadzona zmiana zmniejszyłaby dochody budżetowe o kwotę

1.945.814 zł., która to kwota stanowi zaplanowane, a nie otrzymane, dofinansowanie tego zadania. W przypadku jej otrzymania ww. kredyt stałby się kredytem przejściowym, refinansującym.

Przewodniczący komisji finansowo-gospodarczej Janusz Baszak skrytykował spieszące przygotowywanie inwestycji, czego skutkiem są późniejsze zmiany koncepcji i planów, czy nieosiągnięcie oczekiwanego dofinansowania. Ostrze krytyki skierował także do MOSiR-u, stwierdzając: — Przeraża mnie, że ośrodek nie dysponuje controllingiem kosztów. Rozumiem, że do jego działalności trzeba dokładać, ale my dokładamy 3,9 miliona, uzyskując dochody rzędu 900 tys. zł — mówił. Krytycznie o funkcjonowaniu MOSiR-u wypowiedziała się również radna Maria Skoczyńska. W jego obronie wystąpił natomiast radny Maciej Bluj, apelując o porównywanie rzeczy porównywalnych. — Nie porównujemy kosztów utrzymania „Torsanu” z „Areną”.

Dokończenie na str. 7

Zarabiają na klęczkach

Stosują znane od wieków triki – wyciągnięta ręka, błagalne spojrzenie, epatowanie kalectwem (najczęściej udawanym). Z trzymanych w rękach kartek wynika, że spadły na nich wszystkie nie-
szczęścia świata. Woda zabrała dom, rodzice umarli i nie ma pieniędzy na operację. Dlatego, dobry człowieku, wesprzyj biedaka!

Wielu z nas nie może przejść obojętnie obok takich prośb. Rzucamy dla spokoju sumienia parę groszy, uciekając spojrzeniem w bok. Bo podświadomie czujemy, że obdarowany przez nas człowiek jest zwyczajnym naciągaczem i że właśnie daliśmy się nabrać.

Żebrzą i mieszkają w hotelach

Z dziennikarskiej praktyki wynika, że większość żebrzących na ulicy osób nie jest ani głodna, ani biedna, ani chora. Ludzie ci po prostu zarabiają w ten sposób na życie, często wykorzystując w swym nieczym procederze dzieci.

Sprawdziliśmy to wielokrotnie. Tak było np. w 2002 roku, kiedy w centrum Sanoka przez kilka tygodni można było spotkać kobietę, która zbierała datki na operację kręgosłupa swojej chorej córki. Dziesięcioletnia dziewczynka towarzyszyła matce, siedząc nieruchomo przez kilka godzin na wózku inwalidzkim. Niejednemu przechodniowi ścisnęło się na ten widok serce!

Po sprawdzeniu okazało się, że matka i córka mieszkały w jednym z sanockich hoteli, a rzekomo kaleka dziewczynka przeistaczała się popołudniami w najzupełniej zdrowe dziecko, biegające i dokazujące po korytarzach.

Podobnie było w przypadku mężczyzny, zwanego „Galareta”. Kiedy przed południem wychodził do „pracy” na sanockie ulice, natychmiast stawał się ciężko chorym człowiekiem o trzęsącej się głowie, drżących rękach i sztywniej nodze. Popołudniami, kiedy zasiadał w barze przy piwku,

wyglądał jak okaz zdrowia. Prawdziwe były tylko kłopoty z nogą, którą rzeczywiście trochę powłóczył.



Kobieta, którą spotkaliśmy w środę w okolicy hali targowej zbierała na nowy dom i leki dla chorej mamy.

„Galareta” był członkiem kilkunastoosobowej grupy Rumunów, złożonej z mężczyzn i kobiet, która przez dłuższy czas stacjonowała w Sanoku i okolicy. Na żebractwie musieli nieźle zarabiać, skoro stać ich było na płacenie za dobę hotelową po 24 zł od osoby.

Do zorganizowanej grupy należała też prawdopodobnie młoda kobieta, wystająca dwa lata temu na rogu ulicy Mickiewicza i Kościuszki. Była Ukrainką. Za świadczenia, którym się posługiwała, wynikało, że jej niepełnosprawny syn Aleksiej ma dziewięć lat i jest leczony

w Centrum Onkologii w Warszawie. Cierpi na nowotwór kolana. Matka twierdziła, że operacja ma kosztować 100 tys. zł i musi zbierać jeszcze 30 tys. zł.

Ustaliliśmy, że popołudniami przyjeżdża po nią autem jakiś mężczyzna. Sprawdziliśmy też informacje dotyczące dziecka. Chłopiec nigdy nie był leczony

w warszawskim centrum. Nie był też chory, gdyż „po pracy” zamieniał się w urwisa, którego widywano, jak dokazywał na placu przed hotelem.

Oszustką okazała się też kobieta, która zbierała – w okolicy SDH – na operację chorej na białaczkę córeczki. Prawda wyszła na jaw, kiedy po interwencji jednego z mieszkańców (który widział, jak szarpała płacząc dziewczynkę) policja przewiozła ją na komisariat. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kobieta przebywała w Polsce legalnie. Towarzyszył jej mąż. Była zameldowana w jednym z rzeszowskich

hotele, a do Sanoka przyjeżdżała na „zarobek”.

Komu brakuje na chleb

Co zrobić z plagą żebraków? Wszyscy uważają, że powinna nimi zająć się policja. W rzeczywistości stróżę porządku mają dość ograniczone możliwości. Aby ukarać kogoś za żebranie, muszą wykazać, że osoba trudniąc się tym procederem jest zdolna do pracy lub posiada środki potrzebne do egzystencji, albo że żebrze w sposób natarczywy lub oszukańczy. – W jaki sposób możemy udowodnić, że ktoś ma lub nie ma pieniędzy na przeżycie? Póki co prawo bankowe utrzymuje w tajemnicy informacje na temat stanu kont. Gdybyśmy nawet dowiedli, że osoba taka posiada środki do egzystencji, musimy jednocześnie wykazać, że są one wystarczające do utrzymania siebie i członków rodziny – wyjaśnia kom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy KPP w Sanoku.

Słowem, sprawa jest trudna i czasochłonna, co nie oznacza, że niemożliwa. Sanoccy policjanci w ubiegłym roku skierowali do sądu grodzkiego 22 wnioski o ukaranie żebrzących. W zdecydowanej większości dotyczyły one jednak tych, którzy zaczęli przechodzić i byli natarczywi (par. 2 art. 58 kodeksu wykroczeń). Sąd może w takich przypadkach nałożyć grzywnę w wysokości do 1500 zł.

W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby straż miejska, której – niestety – wciąż w Sanoku nie mamy. Pozostaje więc zdrowy rozsądek i „obywatelski opór”. Nawet mądrzy Ojcowie Kościoła pouczali: niech twoja jałmużna spoczę w dłoni, zanim komuś ją dasz...

Jolanta Ziobro

Polubił grać w ciemno

Andrzej Sternik dopiero po programie dowiedział się, że w kopertach, które z uśmiechem wrzucił do niszczarki były cenne nagrody: dwa razy po 50 tys. zł i trzy samochody. – Ma człowiek fantazję – żartuje, opowiadając o przygodzie, jaką był udział w teleturnieju „Gra w ciemno”. Ostatecznie wygrał 6 tys. zł, a jego „podpowiadacz”, w którego wcielił się syn Daniel, dostał ekstra od Krzysztofa Ibisza 2 tys. zł. W sumie wygrali osiem „kawalków”.

Dla pana Andrzeja było to już kolejne doświadczenie z teleturniejowym show. Kilka lat temu udało mu się zakwalifikować do programu „Magia liter”, prowadzonego w telewizyjnej dwójce przez Wojciecha Pijanowskiego. Próbował też szczęścia w teleturnieju „Zabawy językiem polskim”.

Pożeracz krzyżówek

Przez wiele lat pasją 47-letniego Andrzeja Sternika były krzyżówki. Uwielbiał je rozwiązywać już jako nastolatek. W poszukiwaniu coraz trudniejszych diagramów przekopywał wszystkie dostępne gazety, od „Szandaru Młodych” po „Żołnierza Polskiego”. Krzyżówkowe hobby przynosiło mu, poza możliwością sprawdzenia się, także wymierne korzyści w postaci nagród za prawidłowe rozwiązanie. – Wzbogaciłem się w ten sposób chyba o dwieście książek, nie wspominając o różnych gadżetach – wspomina.

Kiedy osiągnął już mistrzostwo, zainteresowało go, „jak to się robi”.

te”, trudno było ułożyć dobrą krzyżówkę bez szerokiego zasobu wiadomości i słownictwa. Dlatego też pan Andrzej namiętnie studiował różne encyklopedie i słowniki, poświęcając na czytanie i wertowanie każdą wolną chwilę. Zachłannie rzucał się na nowości wydawnicze. Nigdy nie zapomni radości, jaką sprawiła mu ciocia Janina Leszczyńska, ofiarowując na dwudzieste urodziny *Encyklopedię PWN*. Pamięta też, że przez długi czas nie mógł nacieszyć się swoim najnowszym nabytkiem – *Słownikiem Języka Polskiego*, który okazał się bardzo użytecznym narzędziem w krzyżówkowym rzemiośle.

Poprzedzka idzie w górę

Po ukończeniu szkoły średniej (jest absolwentem rzeszowskiego „elektryka”) w jego życiu przyszedł czas na inne rzeczy – wojsko, małżeństwo, pracę zawodową, dzieci. Wracał czasem do swoich diagramów w ramach „gimnastyki umysłu”, jednak jego zainteresowania zaczęły



Kupić, sprzedać? Ciekawe, co kombinuje ten Ibisz...?

W wolnych chwilach zaczął bawić się w wymyślanie haseł i rysowanie diagramów. Po nabraniu wprawy postanowił zaproponować swoje usługi gazecie *Nowiny*. Napisał list do redaktora Janiny Krzemienieckiej, wkładając do koperty kilka najlepszych projektów. – Chyba się spodobały, bo za jakiś czas ujrzałem je na łamach, przerywając monopol dyżurnego autora krzyżówek, Zygmunta Szklarskiego – w jego głosie do dziś brzmi dawna radość. Miał wtedy szesnaście lat.

Z czasem zaczął współpracować z innymi gazetami, m.in. *Trybuną Ludu*, *Podkarpaciami*, *A-Z*, *Gazetą Sanocką*. Wymyślał dla nich krzyżówki, jolki, wirówki, szarady. Był chyba w tym niezły, bo redakcje chętnie je publikowały i płaciły. Pamięta, że pod koniec lat 70. wyciągał nawet po 50 zł miesięcznie, co dla młodego, uczącego się chłopaka było niebagatelną kwotą...

Główka pracuje

Dzisiaj, gdy krzyżówki powstają przy pomocy programów komputerowych, wiedza autora jest czymś drugorzędym. Kilkaście lat temu, kiedy wszystko robiło się „na piecho-

zwracać się w stronę coraz popularniejszych teleturniejów. Świat telewizyjnych widowisk, z udziałem gwiazd ekranu, kilkumilionową publicznością i możliwością zarobienia dużych pieniędzy zafascynował go. Musiał tam się dostać! – Kombinowałem, że wiedza zdobyta przy układaniu tysięcy krzyżówek i zadań szaradziarskich na coś się przyda – wyjaśnia z błyskiem w oku. I rzeczywiście, biorąc trzykrotnie udział w eliminacjach, przekonał się, że sukces w tej dziedzinie zależy przede wszystkim od zdolności logicznego myślenia, szybkiego kojarzenia słów i umiejętności odpowiadania na najdziwniejsze pytania. Zawodnik musi wiedzieć, kto jest przyjacielem myszki Miki i kto został prezydentem po Gabrielu Narutowiczu.

Udział w „Grze w ciemno” tylko rozbuździł jego apetyt. W sumie wypadł nieźle, nie wspominając o tym, że w pół godziny zarobił kilka tysięcy złotych. Na taką kwotę musi pracować parę miesięcy... Dlatego też już dzisiaj myśli o przygotowaniach do „Wielkiego pokera”. Ale to dopiero po powrocie z rodzinnych wakacji, na które sobie solennie zastrzyż.

Jolanta Ziobro



Kom. Katarzyna Wojtowicz: – Co radziłabym mieszkańcom Sanoka, jeśli chodzi o żebrzących? Nie dzielić się z nimi pieniędzmi! W dzisiejszych czasach w sytuacji, gdy ktoś jest chory lub potrzebuje materialnego wsparcia, może liczyć na szereg instytucji: MOPS, Urząd Miasta, Urzędy Gmin i media, o czym świadczy choćby przykład Oli Koczery z Markowic. Wrzucanie pieniędzy do kubeczków stojących przed żebrzącymi to gest znaczący, zwłaszcza w czasach znieuczulicy społecznej, ale wiąże się z ryzykiem, że pieniądze zostaną niewłaściwie wykorzystane. Jeśli chcemy pomóc, pewniejsze będzie przekazanie pieniędzy dla konkretnej osoby, na specjalnie utworzone konto. I jeszcze jedno: reagujmy, gdy żebrzący wykorzystują dzieci, trzymając je w urągających warunkach, na słońcu lub w mrozie. Najlepiej wówczas zadzwonić pod numer 997 i poprosić o interwencję.



O. Stanisław Glista, proboszcz parafii franciszkańskiej: – Jeśli komuś pomagamy, liczy się nasza intencja, nasz dar, bez względu na to, czy ten ktoś nas oszukał czy też nie. Czyn taki ma wartość sam w sobie. Pismo Święte i Kościół pouczają, że jałmużna gładzi wiele grzechów, jest formą zadośćuczynienia Bogu za wyrządzone przez nas zło. Z drugiej jednak strony warto zastanowić się, komu pomagamy i dlaczego to robimy. Może lepiej wesprzeć osoby lub instytucje, które znamy i co do których mamy zaufanie, np. Caritas? Myślę, że powinniśmy się uczyć mądrej dobroczynności, która przynosi pożytek również dla obdarowanych.

Dokończenie ze str. 6.
To jakieś nieporozumienie – stwierdził. Równocześnie chwalił kierownictwo ośrodka za kreatywność i organizację wielu prestiżowych imprez.

Ostatecznie radni przegłosowali wniosek o zmianie uchwały budżetowej. Jedynym odstępstwem od projektu było uszczuplenie kwoty proponowanej dla MOSiR-u o 40 tys. zł i przeznaczenie jej na naprawę ulicy Mniszek – Tchórznickiego. Z wnioskiem takim skutecznie wystąpił radny Wojciech Pruchnicki.

Powrót na Rynek

Kolejną uchwałą w sprawie zaciągnięcia kredytu na „Rewitalizację Rynku”, wobec braku oczekiwanego dofinansowania tego zadania, wzbudziła dyskusję, ale ostatecznie przeważała opcja, iż prace należy kontynuować z własnych środków. Stąd projekt uchwały będący przyzwoleniem rady na sięgnięcie po dodatkowy kredyt, tym razem w wysokości 2.425.814 zł. Przeszedł 17 głosami „za” i 1 wstrzymującym. – Nie

mamy innego wyjścia – skomentował werdykt komisji finansowo-gospodarczej w tej sprawie jej przewodniczący Janusz Baszak.

Śmieci drożej

Za usuwanie i unieszkodliwienie odpadów trzeba będzie płacić więcej, co wiąże się m.in. z mocno rosnącymi obowiązkowymi opłatami za składowanie odpadów. Dziś opłata za każdą tonę wynosi 15,71 zł. Od początku roku będzie to już kwota 75 złotych. Potrzeba podwyższenia opłat za odbiór śmieci wynika także ze strat, jakie w tej dziedzinie notuje SPGK. Na półroczu wynosiły one 297 tys. zł. We wniosku burmistrza zaproponowano nową, górną stawkę opłat za usuwanie odpadów na poziomie 8 zł od osoby miesięcznie (obecnie 4,44 zł netto) oraz 5,10 zł w przypadku prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów (obecnie 3,33 zł netto). Przeciwny tak dużym podwyżkom był radny Andrzej Chrobak, który uznał je jako zaskoczenie społeczeństwa. Na nic zdały się wyjaśnienia kierownictwa SPGK, iż górna granica nie jest

równoznaczna z wysokością przyjętej stawki. Na wniosek komisji zdrowia, bezpieczeństwa i porządku publicznego, jej przewodnicząca Maria Skoczyńska zaproponowała przyjęcie górnej granicy, a zarazem stawkę opłat za usuwanie odpadów w wysokości 6 zł i 4,40 zł w przypadku prowadzenia selektywnej zbiórki. Wniosek został przyjęty 9 głosami „za”, przy 9 wstrzymujących się. Ostatecznie za uchwałą, która wchodzi w życie 1 sierpnia, głosowało 12 radnych, 7 się wstrzymało.

Dużo wniosków i zapytań

Dużo wniosków i zapytań zgłosili radni, jakby przecząc wakacyjnemu przesileniu. Józef Krynicki skoncentrował się na problemach drogowych, domagając się zamknięcia dla ruchu przebiegającej przez cmentarz ulicy Dąbrowieckiej, oznakowania ulicy Lewakowskiego jako „ślepej” oraz odprowadzenia wody z terenów przylegających do ulicy Okulickiego. Apelowal także o interwencję

w PKP w sprawie straszącego obiektu przystanku kolejowego na Dąbrowce. Antoni Wojewoda zwrócił uwagę na coraz bardziej dokuczliwy problem braku parkingów przy cmentarzu, zwłaszcza przy ul. Lipińskiego i Konopnickiej. Kontynuując temat parkingów, radny Adam Ryniak pytał, co dzieje się z planowanym parkingiem na tzw. Okęciu, kiedy ruszy jego budowa. Prosił również o przyspieszenie prac nad oświetleniem drożki między ul. Mickiewicza i Armii Krajowej (przy sklepie „Jagoda”). Henryka Tymoczko zwróciła uwagę na pilną potrzebę remontu ul. Murarskiej. Na wniosek radnej Marii Skoczyńskiej zaprezentowano wizualizację przyszłego wejścia do parku od ulicy Kościuszki, które wraz z remontem pomnika będzie wykonywane jeszcze w tym roku. Na wszystkie zapytania odpowiadał burmistrz i jego zastępcy. Do niektórych poruszonych tematów będziemy powracać w odrębnych publikacjach.

Marian Strus

TELEGRAM
OLIMP MUSIC CLUB
Sanok ul. Przemyska 21

Dyskoteka Dorosłego Człowieka
Kawiarnia
Gra zespołu: „Ich Dwoje”
WSTĘP WOLNY

Piątek, Sobota, Niedziela – godz. 18:00

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 38 m² (III piętro), po kapitalnym remoncie, cena 3.700 zł/m², tel. (0668) 95-83-13.
- ★ Mieszkanie 96 m², w centrum Sanoka, ewentualnie zamienię na mniejsze (z dopłatą), tel. 013-463-61-07 lub (0608) 18-63-25.
- ★ Mieszkanie 60,3 m² (IV piętro), 3-pokojowe, na Wójtostwie, tel. (0500) 27-51-42.
- ★ Mieszkanie 62 m², 3 pokoje (IV piętro), tel. (0663) 51-63-61.
- ★ Mieszkanie 52 m², przy ul. Sadowej, tel. (0601) 94-49-58.
- ★ Mieszkanie 95 m², na osiedlu Słowackiego w Sanoku, z możliwością podziału na dwa mniejsze, tel. 013-464-07-77.
- ★ Pilnie mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, na osiedlu Błonie, tel. 013-464-42-21 (po 16).
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, w Sanoku, tel. 013-464-92-90 lub 013-463-69-71.
- ★ Dom drewniany, do remontu, w Zagórze, tel. (0509) 44-80-84 lub (0694) 43-78-76.
- ★ Dom 117 m², działka 550 m², w Sanoku, tel. 013-463-15-78.
- ★ Dom drewniany, p.u. 100 m², w Sanoku, położony na bardzo atrakcyjnej 11 a działce, tel. 013-464-80-66 (wieczorem).
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m², przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę lokal handlowy, przy ul. Kochanowskiego 25, tel. (0697) 12-47-06.

- ★ Tanio kiosk, tel. (0605) 39-33-17.
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę rolną 0,65 ha, w Zabłotcach, na trasie Sanok-Krosno, tel. 013-464-32-59 (po 16).

Kupię

- ★ Garaż w okolicy ul. Sadowej, tel. (0600) 54-38-92.
- ★ Działkę budowlaną do 20 a, w okolicach Sanoka, tel. 013-467-58-51.
- ★ Działkę rolną w okolicach Jurowiec, Kostarowiec, Wzdowa, Strachociny, Turzego Pola, Grabownicy, Humnisk, tel. 013-463-81-29 lub (0605) 82-70-52 (po 19).

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 39,40 m² (I piętro), ciemna kuchnia – na pokój z kuchnią, okolice Sanoka, tel. (0501) 93-56-05.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pięciosobowe samodzielne mieszkanie w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie dla trzech studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, częściowo umeblowane w Sanoku, dla studentów, tel. (0663) 69-32-65 lub 013-434-71-96.
- ★ Pokoje, tel. (0507) 13-14-17.
- ★ Pokój na okres wakacji, tel. 013-463-47-92.

- ★ Mieszkanie 38 m², tel. (0609) 79-40-82.

- ★ Mieszkanie 57 m², przy ul. Jagiellońskiej 66/4, w Sanoku, dla osoby samotnej lub studentów, tel. (0668) 03-41-89.

- ★ Pokój z używalnością kuchni dla pana pracującego, tel. 013-463-29-27.

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla 4 spokojnych studentek, w centrum miasta, tel. (0603) 84-67-29.

- ★ Niedrogo pokój dla kobiety lub dziewczyny, tel. (0506) 24-21-72.

- ★ Pokój, obok kuchni i łazienka, tel. (0667) 11-10-98.

- ★ Komfortowe, w pełni umeblowane mieszkania 83 m² i 75 m², w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.

- ★ Mieszkanie 50 m², 3 pokoje (IV piętro), loggia, tel. 013-463-56-05.

- ★ Mieszkanie 52 m², 3-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. (0664) 14-50-69 lub 013-493-40-41.

- ★ Samodzielny lokal handlowy 48 m², centrum osiedla w Sanoku, tel. (0601) 79-29-26.

- ★ Salon fryzjerski, tel. (0502) 86-92-75.

- ★ Lokale na biura lub gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95 lub (0694) 90-31-89.

- ★ Lokal 120 m², Dąbrówka, na magazyn lub usługi, tel. (0514) 93-16-71.

- ★ Lokal 100 m² – I piętro, ul. Jagiellońska 21, tel. 013-463-00-44 (po godz. 18).

- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.

- ★ Stoisko handlowe ok. 37 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu 70 - 170 m² (parter), witryna, w centrum lub blisko centrum Sanoka, tel. (0607) 30-69-82.

AUTO - MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza 1.9 diesel, uszkodzony, tel. (0502) 17-90-31.
- ★ Renault espace 2.1 TD (1992), 7 osób, tel. (0661) 18-38-68.
- ★ Skuter dwuosobowy KINGWAY Coliber (2007), tania, tel. (0667) 95-99-79.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Suknię ślubną, rozm. 36, tel. (0509) 23-18-75.
- ★ Sofę plus 2 fotele oraz ławę, tania, tel. (0501) 33-16-26.
- ★ Jacht kabinowy Foka 2 z przyczepą transportową Niewiadów, gotowy do pływania, tel. (0602) 37-35-73, e-mail: aksa54@wp.pl.
- ★ Szczenięta sznaucaer miniaturowa, cena 350 zł, tel. (0503) 95-88-75 lub (0660) 08-27-06.
- ★ Rower do ćwiczeń, kosiarkę żyłkową, akordeon oraz maszynę do szycia, tel. (0782) 30-59-26.
- ★ Silnik elektryczny do hydroforu do wody oraz rower męski, tel. 013-464-70-11.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

- ★ Tanio kompletne wyposażenie sklepu obuwniczego, stojaki chromowane, tel. (0600) 52-45-80.

- ★ Pustaki, 280 sztuk (11 zł/sztuka), stemple (3,5 zł/sztuka), tel. (0668) 99-89-45.

★★★★

- ★ Oddam gruz za darmo, tel. 013-463-29-91.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Elektromechanika samochodowego oraz sprzedawcę, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.
- ★ Uczennice w zawodzie fryzjerstwo, tel. 013-463-68-06.
- ★ Pilot do autobusu Firmy Sindbad, na trasie Sanok - Niemcy, z rejonu Sanoka lub jego okolic. Wymagana znajomość j. niemieckiego lub angielskiego, wiek do 35 lat, tel. (0663) 76-39-54.
- ★ Dyspozycyjną dziewczynę do pracy w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Firma „Aga” zatrudni frezera i spawaczy, wynagrodzenie ponad 1.800 zł, tel. 013-464-21-99 lub (0692) 43-99-63.

- ★ Restauracja „Xavito” zatrudni osoby na stanowiska: kierowca, kucharz, kelner (ka). Podania prosimy składać w siedzibie restauracji, ul. Słowackiego 41.

- ★ Kobieta do opieki nad starszą osobą, z zamieszkaniami, tel. (0510) 73-26-70.

- ★ Blacharza samochodowego, tel. (0604) 93-17-98 lub 013-467-41-11.

- ★ Do prasowania odzieży, „Regis”, Sanok ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.

- ★ Barmankę z doświadczeniem, na stałe, tel. (0694) 66-88-13.

- ★ Do dociepleń i montażu okien, Warszawa, tel. (0509) 77-56-67.

- ★ Kierowcę z samochodem, do rozwoju pizzy – 3 dni w tygodniu, tel. (0694) 46-32-41.

★★★★

- ★ Szukam osoby z samochodem osobowym do wyjazdu na zbiory winogron, tel. 013-464-31-95 (po 20).

Poszukuje pracy

- ★ Kawaler 32 lata, bez nałogów, prawo jazdy kat. B, tel. (0503) 97-09-26.

- ★ Absolwentka filologii angielskiej, znajomość j. włoskiego, tel. (0889) 81-88-26.

- ★ Zaopekuję się osobą starszą lub niepełnosprawną, tel. (0691) 62-01-49.

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.

ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 25828.
- ★ Zgubiono legitymację studencką na nazwisko Sieradzka Joanna, tel. (0692) 75-22-87.

Żaluzje, rolety

Folie przeciwsłoneczne
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

KUPIĘ DZIAŁKI (GRUNTY)
Sanok i okolice
tel. 0886-835-045

DO WYNAJĘCIA
lokal na dowolną działalność – 140 m²,
Sanok, ul. Rymanowska 52 (piętro)
tel. 0691 765 660, 013-464-85-86

DO WYNAJĘCIA
magazyn handlowy,
ogrzewany, o pow. 120 m²
w zespole
magazynów „Santex”
przy ul. Stapińskiego 2
w Sanoku,
Blizsze informacje
tel. 013-463-13-10 (7-15)

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „Jazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Produkcja
siatki ogrodzeniowej
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

Firma Centurion-R
producent drzwi
wewnętrznych
zatrudni
osobę z biegłą znajomością języka słowackiego na stanowisko pracownika działu marketingu (mile widziana umiejętność posługiwania się językiem czeskim), prawo jazdy kat.B.
Zainteresowane osoby proszone są o składanie ofert (CV+list motywacyjny) w Dziale Kadr Centurion-R przy ul. Łany 1 w Sanoku do dnia 10.08.2007 r. lub mailowo na adres: biuro@centurion.com.pl.

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

ESI
EUROPEJSKA SZKOŁA INTEGRACJI
Europejska Szkoła Integracji® w Sanoku
Ogłasza nabór na rok 2007/2008
Kierunek kształcenia:
• Technik farmaceutyczny
Siedziba szkoły: Zespół Szkół nr 2 ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok, tel.: 013-46-539-51
Szkoła w trakcie organizacji
www.esi.net.pl
ryszard.mleczo@kwiecinski.pl

OKAZJA!!!
SPRZEDAŻ PŁYTEK CERAMICZNYCH W GAT. I
CENY OD 14,00 ZŁ
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocje na biurka i krzesła obrotowe

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 013-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.
Sanok, ul. Bema 1a, tel./fax (013) 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR
□ kable, przewody
□ złącza kablowe i licznikowe, odgromówka
□ oprawy oświetleniowe

NAJNIŻSZE CENY
□ gniazda i wyłączniki
□ telefony, domofony i videodomofony
□ silniki i osprzęt automatyki

HURT-DETAIL
PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO,
POMIARY W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy!!! Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰, Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Zapraszamy do współpracy na terenie Giełdy Towarowej w Sanoku
Do wynajęcia tereny utworzone pod działalność:
• skład drzewny
• hurtownie materiałów budowlanych
• inną działalność handlowo-usługową
Zapewniamy pomoc przy zagospodarowaniu

KARO ŻALUZE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

Usługi budowlane
– docieplanie budynków
tel. 0692 094 302

KM SERWIS
Konrad Milczanowski
• elektromechanika
• mechanika
• części samochodowe
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr
Sanok, ul. Karzaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

największy TAGEX w Polsce
magazyn/hurtownia:
GAŚNICE GUMOWE DO MINIOPARKÓW I MASZYN BUDOWLANYCH.
Firma TAGEX jest generalnym Importerem najwyższej jakości gaśnic DONGIL na rynek europejski
PASY NAPĘDOWE
PRZEMYSŁ. ROLNICTWO. MOTORYZACJA
ŁAŃCUCHY NAPĘDOWE
PRZEMYSŁ. ROLNICTWO. MOTORYZACJA
SOLAR SŁONECZNY
Nowość w ofercie firmy TAGEX
tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332
tel. kom. 0605 243 660, ul. Okulickiego 33, Sanok
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO NIEMIECKIEGO FRANCUSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, młodzież, dorośli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
do 21 września 2007 r.
(od wtorku do piątku)
w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1
w godz. 8-15, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO
w Sanoku
prowadzi Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego
warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.
Dokumenty (2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum)
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1 od 1 czerwca do 11 września 2007 r.
Rozpoczęcie nauki 12 września o godz. 17. tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi Szkolenia dla nauczycieli i osób indywidualnych w zakresie
1. Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows – K1
– Czas trwania kursu – 20 godzin.
2. Obsługa edytora tekstowego MsWord – K2
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
3. Podstawy obsługi sieci Internet – K3
– Czas trwania kursu – 15 godzin.
4. Projektowanie wirtn Internetowych – K4
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
5. Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet – K5
– Czas trwania kursu – 40 godzin.
6. Wykorzystanie prezentacji multimedialnych w dydaktyce – PowerPoint – K6
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
7. Obsługa arkusza kalkulacyjnego – Excel – K7
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
8. Projektowanie animacji i grafiki komputerowej – K8
– Czas trwania kursu – 30 godzin.
ZAPISY do 20. 09.2007 r.
w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1
lub tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)
Sanok ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi Studia licencjackie
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego opiekuńcy Kolegium
1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45
Egzamin wstępny odbędzie się:
25 sierpnia 2007 r. (dokumenty należy składać do 24. 08. 2007 r.)
8 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 07. 09. 2007 r.)
15 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 14. 09. 2007 r.)
22 września 2007 r. (dokumenty należy składać do 22. 09. 2007 r.)
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

Office 1
PROMOCJA SZKOLNA!
Zeszyt 16 kartkowy 0,30 zł
Zeszyt 32 kartkowy 0,55 zł
Zeszyt 60 kartkowy 0,75 zł
Zeszyt 80 kartkowy 0,95 zł
Brulion A5 96 kartkowy 1,45 zł
Blok rysunkowy A4 0,55 zł
Pozostałe ceny równie atrakcyjne
DLA KUPUJĄCYCH ART. SZKOLNE
KONKURS Z NAGRODAMI
SZCZEGÓŁY W SKLEPIE
SKLEP SAMOOBSŁUGOWY
Otwarty pn-pt 8-18, sob. 10-14
UL. ZAMKOWA 17 SANOK
(OBOK LICEUM EKONOMICZNEGO)
www.office1.pl email: sanok1@office1.pl
tel/fax 013-463-24-37

UPOMINKI Z NADRUKIEM
KOSZULKI CZAPKI
DŁUGOPISY - KUBKI
PLANSZE REKLAMOWE
solus
Biuro Reklamy SOLUS
Sanok, Lipińskiego 113
tel 013 464 20 20
www.solus.com.pl

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
tel. 013-464-02-21
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie malowania dachów krytych blachami falistymi na budynkach mieszkalnych wielorodzinnych wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu.
1. Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 od dnia 03.08.2007 r. w cenie 15 zł płatne w kasie SSM.
2. Ofertę sporządzoną zgodnie z Regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „malowanie dachów” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1, do dnia 16.08.2007r. do godz.10.
3. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu, należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia 16.08.2007r. do godz.10.
4. Przetarg odbędzie się w dniu 16.08.2007r. o godz.11.00 w ZGZM, Sanok ul. Traugutta 9.
5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

WYROBY HUTNICZE
najniższe ceny!!
STAL
e-x-p-e-r-t
www.stal-expert.pl
na terenie Sanoka transport gratis!
BLACHY DACHOWE
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego, tel. (013) 46 42 131

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza otwarty konkurs ofert
na wsparcie realizacji zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w Gminie Miasta Sanoka w 2007 roku.
I. Rodzaj zadania:
Propagowanie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu poprzez tworzenie warunków do uprawiania sportu w różnych dyscyplinach sportowych popularnych w mieście.
II. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania w zakresie nw. dyscyplin sportowych:
– Hokej na lodzie – 8.000 złotych,
– Piłka siatkowa kobiet i mężczyzn – 10.000 złotych,
– Judo – 3.000 złotych,
III. Termin składania ofert
1. Oferty należy składać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 (pokój nr 1) lub przesłać pocztą na adres: Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, 38-500 Sanok w terminie do 3 września 2007 roku, do godz. 15.30.
2. Formularz oferty i Wzór wniosku dostępny jest w Urzędzie Miasta w Sanoku w Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej – pokój 22.
IV. Zasady przyznawania dotacji oraz kryteria stosowane przy wyborze oferty zostały podane w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na dostawę i wymianę stolarki okiennej na klatkach schodowych w zasobach tut. Spółdzielni.
1. Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 od dnia 03.08.2007 r. w cenie 25 zł płatne w kasie SSM.
2. Ofertę sporządzoną zgodnie z Regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „dostawa i wymiana stolarki okiennej” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1, do dnia 16.08.2007 r. do godz.11.
3. Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu, należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP o/SANOK 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do dnia 16.08.2007 r. do godz.11.
4. Przetarg odbędzie się w dniu 16.08.2007r. o godz.12 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Sanok ul. Traugutta 9.
5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia,
że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o stypendiach sportowych dla zawodników.
Szczegółowe informacje na temat stypendiów sportowych można uzyskać w Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Sanoka – tel. (013) 465 28 54

Burmistrz Miasta Sanoka ogłasza
otwarty konkurs ofert na realizację zadania z zakresu pomocy społecznej realizowanego przez Gminę Miasta Sanoka
Rodzaj zadania:
Zadanie 1 – Udzielenie schronienia, żywienia i niezbędnego ubrania osobom bezdomnym – 40.000 zł.
Termin składania ofert do 3 września 2007 r.
Zasady przyznawania dotacji oraz kryteria stosowane przy wyborze oferty, zostały podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Sanok
Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80 póź. 717 z późn. zm.)
zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu „Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego gminy Sanok” w dniach od 20 sierpnia 2007 r. do 19 września 2007 r.
w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku, ulica Kościuszki 23, pokój nr 412, w godzinach pracy urzędu.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 4 września 2007 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Sanoku, pokój nr 412 godz. 15.
Zgodnie z art. 11 pkt. 1 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium.
Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Sanok z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 października 2007 r.

Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia,
że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu 013-465-28-78.

Puchar Polski i „Sobota pod żaglami”

Umiarkowanym zainteresowaniem cieszyły się regaty „O Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego”, będące jedną z rund Pucharu Polski. W Polańczyku zameldowało się niewiele ponad 30 żałóg, w tym tylko kilka spozza Podkarpacia. Najlepiej z naszych zawodników znów wypadł Jan Wilk.

Nowy nabytek Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego zajął 2. miejsce w klasie T3, tym razem ustępując Sebastianowi Kuśnierowi z Rzeszowa. Wilk, lider klasyfikacji Pucharu Soliny, wygrał jeden z pięciu biegów, podobnie jak jego klubowy kolega Jerzy Kusiak, który tym razem był 3. Na pozycjach 5. uplasowali się reprezentanci Naftowca – Marek Sawicki (T3) i Maciej Moczarny (T2).

Stabiej poszło Aleksandrowi Lenczykowi z Albatrosa – dopiero 7. w klasie T2.

Powodem skromnej jak na PP frekwencji był zapewne fakt, że w tym roku Puchar Prezesa KOZZ nie wchodził w skład Pucharu Soliny. A żeglarze z Podkarpacia nastawiają się głównie na walkę w tym cyklu, bo jak wiadomo na koniec sezonu najbardziej aktywni (obecność

w przynajmniej 5 z 7 regat) wezmą udział w losowaniu nagrody głównej, którą jest jacht.

Przy okazji regat BTŻ przygotował „Sobotę pod żaglami”. Czterdzieścioro dzieci przebywających na kolonii w Rajsku – w tym dwunastka z turnusu Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku – miała okazję pływać pod okiem Joanny Kasinskiej, Edyty Pietryki i Andrzeja Czecha. Dla wielu było to pierwszy rejs po Zalewie Solińskim. Po powrocie na brzeg czekała pieczona kiełbasa, słodczyce i napoje.

(bart)



„Sobota pod żaglami” zakończona została pamiątkowym zdjęciem, do którego większość dzieci pozowała na „Fanaberii” dowodzonej przez Edytę Pietrykę.

Przykład Mansardu

Rozgrywki o Puchar Zagórza w Siatkówce Piłkowej zaczynają przypominać ligę sanocką. Za przykładem jej pięciokrotnego triumfatora, drużyny Mansardu, idą Tomasz Olejko i Kamil Jakiela, którzy odnieśli kolejne zwycięstwo i nadal prowadzą z kompletem punktów.

Trzeba jednak przyznać, że podczas piątego turnieju – Puchar Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Zagórza – napotkali bardzo zacięty opór. W finale zmierzyli się z parą Kamil Kocur – Maciej Paryżak, pierwszego seta przegrywając aż 9:21! Niespodzianka wisiła na włosku, zwłaszcza że w drugiej partii walka trwała do ostatnich piłek. W tie-breaku Olejko i Jakiela zagrali już na swoim zwyczajowym poziomie, wygrywając 15:11. W meczu o 3. miejsce Jakub Kawa i Rafał Rogóż pokonali 2:1 Macieja Balika i Macieja Sołopatycza. Tym razem turniej w „Zakuciu” zgromadził tylko 7 drużyn.

A skoro była mowa o Mansardzie – szósty turniejcykl to Puchar Firmy Mansard-Bis, planowany na najbliższą niedzielę. (b)

Harnaś na Błoniach

Przypominamy, że jutro (sobota, 4 bm.) na sanockich Błoniach rozegrany zostanie piłkarski Turniej „O Puchar Harnasia”, w którym dodatkową nagrodą będzie beczka piwa. Początek gier o godz. 9. Organizatorzy serdecznie zapraszają kibiców, licząc na kulturalny doping. W razie niesprzyjającej pogody turniej zostanie przerwany na inny termin. Więcej informacji na stronie www.shlpn.interq.pl

(b)

Zbieranie doświadczeń

Witold Mazur i Piotr Bluj (na zdjęciu) wrócili z wrotkarskich Mistrzostw Europy w Portugalii. Sanoccy reprezentanci klubu AMBRA CEKOL plasowali się głównie w trzech dziesiątkach poszczególnych wyścigów ulicznych.



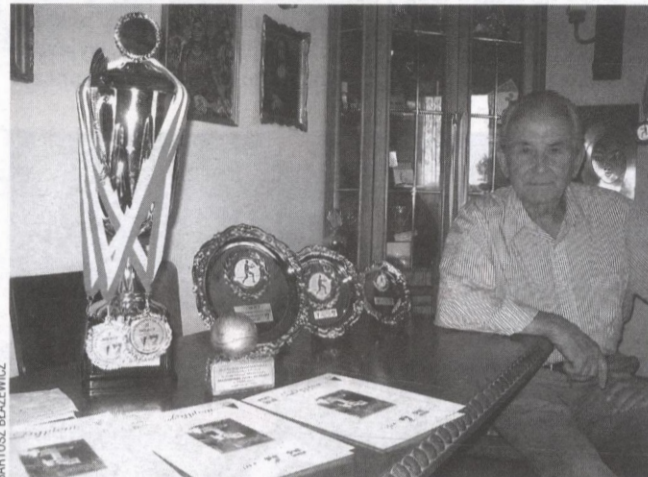
(bb)

Powodów do satysfakcji było zresztą więcej. Choćby ze względu na rewanż ze Stanisławem Krupą z Sopotu, któremu dwa tygodnie wcześniej Czerepaniak uległ 6/4, 5/7, 8/10 w finale Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Tym razem nasz tenisista nie dał rywalowi szans, o czym chyba najlepiej świadczy wynik – 6/4, 6/1. Dzięki temu zwycięstwu pan Eugeniusz sięgnął po złoty medal w kategorii powyżej 85 lat. Ponadto zdobył brąz w kat. +80 oraz deblowe srebro w kat. +75. Jako ciekawostkę dodać trzeba, że w półfinale singla uległ Henrykowi Kolankowskiemu z Koszalina, z którym tworzył parę w grze podwójnej.

– Oczywiście najbardziej cieszę się zwycięstwem nad Krupą, bo z nawiązką powetowałem sobie nieco pechową porażkę z Sopotu. Dodatkowe trofea też sprawiły mi wiele radości, zwłaszcza ogromny Puchar Marszałka Województwa Śląskiego za wybitne osiągnięcia w tenisie „super seniorów”. To chyba najbardziej okazałe trofeum w mojej bogatej kolekcji. Statuetka za 1. miejsce w ubiegłorocznej klasyfikacji jest znacznie skromniejsza, ale bardzo gustowna – w węglu. W efek-

Hit nestora SKT

Choć na turnieje tenisowe Eugeniusz Czerepaniak jeździ już chyba pół wieku, takiej kolekcji trofeów jeszcze nie przywoził. Podczas XXVII Narodowych Mistrzostw Polski w Bytomiu nestor Sanockiego Klubu Tenisowego zdobył medale wszystkich kolorów, otrzymał puchar za wybitne osiągnięcia oraz statuetkę za zwycięstwo w klasyfikacji kategorii +80 lat za rok 2006.



Eugeniusz Czerepaniak z dumą prezentuje trofea przywiezione z Bytomia. Cztery puchary, trzy medale i statuetka. O dyplomach nie wspominając...

cie te Mistrzostwa Polski to chyba największy hit w mojej półwiecznej karierze – powiedział rozradowany Eugeniusz Czerepaniak, który już myśli o startach w kolejnych turniejach. (blaz)

Jubileusz zarszyńskiego sportu

Ludowy Klub Sportowy ZARSZYN obchodzi dostoyny jubileusz swego 60-lecia. Tymczasem jego działacze ani nie chcą słyszeć o wieku emerytalnym. – Owszem, mamy drużynę old-boyów, ale ton nadają klubowi młodzi zawodnicy: orlicy, trampkarze i juniorzy, których szkolimy – mówi prezes Stanisław Trelewicz.

Przed 10 laty, gdy klubowi strzeliła „pięćdziesiątka”, nie dane było zarszynianom świętować jubileuszu. Trzy razy imprezę przesuwali i za każdym razem lato jak z cebra. Tym razem aura wynagrodziła im tamte kaprysy. Było ciepło i słonecznie, a jubileuszowy blask potęgował fakt oddania do użytku zespołu boisk sportowych. Oczywiście, nie zabrakło reprezentacyjnej orkiestry dętej LUTNIA, towarzyszącej największym wydarzeniom. Doceniły rolę jubilata władze gminy. Wójt Andrzej Betlej podkreślił znaczenie klubu w upowszechnianiu sportu, dziękując za społeczny wysiłek i zaangażowanie działaczom i zawodnikom. Na ręce prezesa Stanisława Trelewicza przekazał okazały puchar, jako wyraz uznania dla zasług klubu. Złotą honorową odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej odznaczony został wiolelni działacz LKS-u Roman Czyż. Pamiątką o LKS-ie Podkarpacki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który przekazał mu pamiątkowy gawerton. Szkoda, że nikt z działaczy POZPN nie znalazł czasu, aby przyjechać na uroczystość i osobiście wręczyć go jubilatowi.

Zapytany, jaka jest aktualna sytuacja w klubie, prezes St. Trelewicz odpowiedział krótko: – Ciężka. Ale udało się nam utrzymać ligę okręgową dla Zarszyna, czego bardzo pragniemy w związku z przypadającym

jubileuszem. Mnie rola grabarza LKS-u zupełnie nie odpowiada, więc będę robił wszystko, aby widmo spadku nie straszło nas w każdym sezonie. U prognozy nowych rozgrywek jestem dobrej myśli – dodaje prezes.

Nowy sezon drużyna LKS rozpocznie pod wodzą nowego trenera Ryszarda Pytlowanego, który kilka ostatnich lat spędził w sanockiej Stali jako asystent Ryszarda Federkiewicza, a potem Marka Biegi.

Wizytówką klubu jest – oczywiście – pierwszy zespół grający w okręgówce. Jednakże jego działacze z dumą mówią o trzech drużynach młodzieżowych, w których szkoła się przysięły gwiazdy LKS Zarszyn. – Na kupno zawodników raczej nie będzie nas stać, zresztą to chyba nie o to chodzi. Toteż wszystko zależy od naszej młodzieży. Na razie wszystko idzie dobrze – ocenia St. Trelewicz. emes



Puchar upamiętniający jubileusz 60-lecia LKS Zarszyn i jego dokonania wręcza prezesowi Stanisławowi Trelewiczowi (z prawej) wójt Andrzej Betlej.

Drużynowe srebro „jedyńki”

Wędkarze z koła nr 1 udanie startowali w mułchowych i spinningowych mistrzostwach okręgu. Zawody na Sanie przyniosły im srebrne medale drużynowe. Także indywidualnie nasi zawodnicy stawali na podium.

Mistrzostwa muchowe rozegrano na odcinku rzeki między Łączkami a Postołowem. „Jedyńce” do pełnego sukcesu zabrakło niewiele, bo mając 32 punkty ujemne zwycięskiej Olszanicy ustąpiła tylko o dwa „oczka”. Indywidualnie najlepiej wypadł Ryszard Cieślak, zdobywając brązowy medal (wygrał nawet jedną turę). Skład drużyny uzupełniali Bogdan Lisiewski i Robert Woźny, którzy ex aequo okazali się najlepszymi w nieoficjalnej klasyfikacji na największą rybę zawodów – obydwaj złowili sztuki mierzące po 39 cm. Wygrał Piotr Konieczny z Rymanowa.

Spinningiści rywalizowali na Sanie między Mrzygłodem a Dobrą. Drużynowe srebro koła nr 1 pozostawiło mały niedosyt, bo nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego, a drużyna startowała w identycznym jak rok temu, „andrzejowym” składzie. Indywidualnie srebrny medal zdobył Andrzej Milczanowski, 5. miejsce zajął Andrzej Cielemecki, a 11. był Andrzej Więckowicz. (bart)

Siłownia na miejscu

Wspólne działania MOSIR-u, Klubu Hokejowego i sponsorów zaowocowały nową siłownią, mieszczącą się w obiekcie hali „Arena”. Trenerzy KH i zawodnicy są bardzo zadowoleni z nowego nabytku, zwłaszcza, że jest na miejscu.

– To nasza wspólna inicjatywa, która mogła dojść do skutku dzięki sponsorom. Efekt jest w pełni zadawalający w postaci dobrze wyposażonej siłowni o powierzchni 40 m kw. Posiada materace, drabinki, sztangi, hantle, a więc wszystko to, co potrzebne, aby popracować nad siłą – mówi dyrektor KH Jan Oklejewicz. Warto wymienić te firmy, które pospieszyły KH z pomocą. Są to: firma INST-JOSZ p. Piotra Josza, CHEMIFARB Rzeszów, sklep w Sanoku oraz Spółdzielnia Inwalidów SPÓJNIA w Sanoku. emes

Puchar Polski sprawdzianem

Mecz w ramach rozgrywek Pucharu Polski, który zostanie rozegrany w Sanoku w najbliższą środę (8 sierpnia), pokaże, jak stalowcy przygotowani są do sezonu. Niedzielny, wyjazdowy mecz kontrolny z IV-ligowym Orłem Przeworsk zakończył się remisem 1-1.



– Zakończyliśmy pewien etap przygotowań, wkraczając w kolejną ich fazę. Teraz będziemy pracować nad świeżością i dynamiką. Czas do 8 sierpnia powinien nam na to wystarczyć – zapewnia trener Maciej Bukład. – Mamy już pełną wiedzę, na co kogo stać, kto kogo może zastąpić i na jakiej pozycji – dodaje.

Mecz z Orłem w Przeworsku w normalnym czasie zakończył się remisem 1-1 (1-0). Wyrównującego gola zdobył nowy napastnik Stali Adam Janeczko. Z uwagi jednak na to, że był to mecz okazjonalny „O Puchar Burmistrza”, sędzia zarządził rzuty karne, które wyłoniły zwycięzcę spotkania. Został nim zespół Stali i jemu przypadł w udziale „Puchar Burmistrza Przeworska”.

– W trakcie pierwszej połowy ćwiczyliśmy grę z kontry i ten fragment meczu nie przyniósł nam efektów. Inna rzecz, że sędziowie robili wszystko, aby pomóc gospodarzom w odniesieniu zwycięstwa. Nie zaliczyli nam prawidłowo zdobytej bramki przez Daniela Niemczyka (po potężnym strzale Michała Zajdla z 25 m., który z największym trudem wybił Jankowski), odgwiżdżali też dwa urojone spalone, gdy nasi piłkarze wychodzili na pozycję sam na sam z bramkarzem – komentuje Maciej Bukład.

Trenerzy Maciej Bukład (z prawej) i Maciej Błażowski mają już pełną wiedzę odnośnie predyspozycji poszczególnych piłkarzy Stali.

Teraz nadszedł czas na nabranie świeżości i szybkości. A o tym, jak zdołali się przygotować do sezonu piłkarze Stali, przekonamy się już w najbliższą środę podczas pucharowego meczu, który rozegrany zostanie w Sanoku. Przeciwnikiem Stali będzie drużyna Sandecji II Nowy Sącz. Przyzwyczajeni do dobrych występów pucharowych Stali, oczywiście będziemy chcieli ten mecz wygrać. Jednakże patrząc będziemy też na formę naszych piłkarzy w kontekście rozpoczynających się rozgrywek ligowych.

O sprawach kadrowych w zasadzie już się nie mówi. Ustalono 22-osobową kadrę i wszystko jest jasne. Jeśli jednak mielibyśmy coś sugerować, to namawialibyśmy do działań zmierzających do pozyskania doświadczonego bramkarza. Jest to zawsze newralgiczna pozycja w drużynie, a od postawy bramkarza zależy naprawdę dużo. Mecze kontrolne z Polonią Przemyśl i Hetmanem Zamość, w których strzeliliśmy rywalom 8 bramek, tracąc 9, mówią wiele i każą się niepokoić. Bardzo przydałby się w Stali dobry, doświadczony bramkarz, o boku którego mogłaby się szkolić nasza bramkarska młodzież. Może warto byłoby jeszcze podjąć wysiłki w tym kierunku?

Marian Strus

Do ligi tylko miesiąc

Tydzień temu, w piątek, nasi hokeiści po raz pierwszy w tym sezonie weszli na лёd. Przez miesiąc, który pozostał do rozpoczęcia rozgrywek, podczas meczów sparingowych drużyna ma zgrać poszczególne formacje.

Sanok po raz kolejny udowodnił, że jest spragniony hokeja. Na pierwszych „lodowych” zajęciach pojawiło się kilkudziesięciu kibiców! I tak jest prawie na każdym treningu. – To naprawdę budujące! Wiedziałem, że w Sanoku macie świetnych kibiców, bo oglądałem filmiki w Internecie. Ale nie przypuszczałem, że takim zainteresowaniem cieszą się również treningi – komentował Adam Kubalski, amerykański bramkarz polskiego pochodzenia, który we wtorek przyjechał do Sanoka. Przez najbliższe dni będzie próbował przekonać do siebie trenera i działaczy. – Mam polskie korzenie, dlatego chciałem spróbować gry w Polsce. Swoją postawą chcę udowodnić, że jestem profesjonalistą. A w Sanoku bardzo mi się podoba, bardzo chciałbym tu zostać – mówi Kubalski, który podkreśla, że finanse nie są dla niego najważniejszą kwestią. – Jestem młody, najważniejszy jest dla mnie duch współzawodnictwa – dodaje.

jeszcze zgrani, ale będą musieli zagrać z zaangażowaniem, bo każdy musi udowodnić, że będzie przydatny dla zespołu – mówi szkoleniowiec KH.

W drodze do... nieba

We wtorek cała drużyna została poddana serii testów wydolnościowych. Fotokomórki mierzące czas przejazdu slalomów na lodzie, rowerek, specjalna waga i komputerowe podsumowanie postępów każdego zawodnika... Tak w skrócie można opisać wtorkowy sprawdzian. – To w profesjonalnym sporcie konieczne. Teraz nikt nie będzie mógł przejść obok treningów, bo po prostu nie znajdzie miejsca w składzie – zapewnia Słowakiewicz. Porównując etap i jakość przygotowań, na którym są teraz hokeiści, do tego sprzed choćby dwóch sezonów, można użyć stwierdzenia „niebo, a ziemia”. – Choć ja woląbym mówić, że jesteśmy na długiej drodze do tego nieba. No, gdzieś na pozio-



Trener Andrzej Słowakiewicz podczas treningów stopniowo wprowadza elementy taktyczne. Oby zdali egzamin w meczach ligowych.

Oprócz Kubalskiego kolejną nową twarzą, która pojawiła się na treningach, jest obrońca, Grzegorz Gąska. Wychowanek Cracovii, w ostatnim sezonie grający w Naprzodzie Janów sam wyraził chęć gry w sanockim zespole. – Chcę powalczyć o miejsce w składzie. Po pierwszych sparingach podejmiemy decyzję, czy podpiszemy z nim kontrakt – mówi trener Andrzej Słowakiewicz. Oprócz tej dwójki, w zajęciach uczestniczą wszyscy hokeiści. W poniedziałek do drużyny dołączył Krzysztof Zborowski i trener Słowakiewicz może w pełni skompletować skład na najbliższe sparingi. Kiedy zamysłaliśmy ten numer „TS”, hokeiści byli w drodze na pierwszy sparing do Katowic. – Wynik nie jest w meczach towarzyskich sprawą najważniejszą. Zawodnicy nie są

mie chmur – żartuje sanocki szkoleniowiec.

Przez najbliższy miesiąc KH rozegra co najmniej jedenaście sparingów, w tym sześć spotkań turniejowych. – W trakcie tego miesiąca możliwe są jeszcze korekty w składzie. Zgłaszają się do nas zawodnicy, którzy chcą przyjechać na testy. Ale nie chcemy nikogo angażować pochopnie – mówi prezes Piotr Krysiak. Pierwszy sparing w Sanoku nasi hokeiści rozegrają już w niedzielę! Wówczas sanocka drużyna po raz drugi w ciągu kilku dni zmierzy się z GKS-em Katowice. Kolejny mecz z tydzień w piątek, kiedy w Sanoku rozpocznie się Międzynarodowy Turniej Towarzystwa. O szczegółach tej imprezy poinformujemy w kolejnym numerze.

Bartosz Wiśniewski

Zarszyn zaszokował

Przyjeżdżają ludzie z Sanoka, Krosna i przecierają oczy ze zdumienia. Takiego kompleksu boisk sportowych nie mają u siebie. Toteż wpisują się na listę i postanawiają, że będą tu jeździć, aby pograć w tenisa, siatkówkę, czy kosza. W sobotę nowy obiekt sportowo-rekreacyjny oficjalnie oddano do użytku.

Gmina Zarszyn udowodniła, że z powodzeniem można sięgać po pieniądze pomocowe i zrobić z nich pożytek dla mieszkańców. – Pomysł zrodził się w oparciu o kontakty ze Słowakami, którym pozazdrościliśmy pięknych boisk, placów zabaw i obiektów rekreacyjnych. Postanowiliśmy poszukać możliwości zrealizowania takiego projektu i znalazliśmy. Był to Sektorowy Program Operacyjny pn. „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich” – mówią inicjatorzy przedsięwzięcia: Aleksandra Rysz, sołtys Posady Zarszyńskiej oraz Krystyna Trygar z Urzędu Gminy.

Postanowiono nie zadawać się byle czym, lecz sięgnąć do górnej półki. Tak powstał kompleks boisk do siatkówki i koszykówki i kort tenisowy, całość kryta tartanową nawierzchnią, rekreacyjny plac zabaw, a dodatkowo parking. Całkowity koszt zadania zamknął się kwotą 564 tys. zł, z czego dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej wyniosło 365 tysięcy złotych, a udział własny gminy: 199 tys. – Sport to nie tylko olimpiady i medale, to także zdrowie społeczeństwa. Jego upowszechnianie to ważne zadanie samorządu, co staramy się udowodnić czynami – powiedział podczas uroczystości otwarcia obiektów



Na razie unihokej wygrywa konkurencję z koszykówką.

wójt Andrzej Betlej.

Aktu przecięcia wstąpi do konali: Janusz Konieczny, przewodniczący rady gminy, Aleksandra Rysz, sołtys Posady Zarszyńskiej, Wojciech Forsys, przewodniczący gminnej rady sportu, Stanisław Trelewicz, prezes LKS Zarszyn oraz przedstawiciel młodego pokolenia: Kamil Silarski, uczeń IV klasy miejscowej szkoły podstawowej. Obiekt poświęcił ks. Antoni Obłóza, proboszcz parafii.

Hitem otwarcia był mini-pojedynek w tenisie ziemnym, jaki

stoczyli ze sobą: wójt Andrzej Betlej i ksiądz Antoni Obłóza, któremu nawet sutanna nie przeszkadzała, aby pokazać mistrzowską klasę. Wprawdzie

W dniu otwarcia obiektu, który był wielkim świętem gminy, grali też inni. W unihokeja triumfowały „Czerwone Diabły” przed FC „Patafiany” i „Kaszkietałami”. W koszykówkę Zarszyn pokonał Posadę Jaćmierską, zaś w turnieju tenisowym zwyciężył Rafał Komański przed Damianem Kijowskim i Bartł-

sędziowie ogłosili solidarny remis, jednak dwa asy serwisowe w wykonaniu księdza proboszcza nie pozostawiły cienia wątpliwości, kto z nich był lepszy na kortcie.

W dniu otwarcia obiektu, który był wielkim świętem gminy, grali też inni. W unihokeja triumfowały „Czerwone Diabły” przed FC „Patafiany” i „Kaszkietałami”. W koszykówkę Zarszyn pokonał Posadę Jaćmierską, zaś w turnieju tenisowym zwyciężył Rafał Komański przed Damianem Kijowskim i Bartł-

Marian Strus